Wydanie V.

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt I.

Część 1.

Dumki polskie

na fortepian
z podłożonym tekstem do śpiewu
opracował

Otton Mieczysław Żukowski.

OP. 58.

Cena: netto K. 4._

KRAKÓW
Skład główny w księgarni A. Piwarskiego i Ski.

F.M. Geidel, Leipsic.

Wydanie V.

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt I.

Część 1.

Dumki polskie

na fortepian

z podłożonym tekstem do śpiewu

opracował

Otton Mieczysław Żukowski.

OP. 58.

Cena: netto K. 4.–

KRAKÓW

Skład główny w księgarni A. Piwarskiego i S-ki.

F.M. Gaicel Lipsic.

Spis alfabetyczny pieśni

wedle początkowych słów tekstu.

	str.
1. Było szczęście w naszem kole	8
2. Czemuż smutek	4
3. Czerwony pas	28
4. Cztery lata wierniem służył	41
5. Dalej na wschód	14
6. Dołem sinej wody	27
7. Dumko tęskna	3
8. Gdzież to jedziesz Jasiu	44
9. Gdyby orłem być	6
10. Gdyby rannem słonkiem	11
11. Gdy noc dzień pokrywa	36
12. Góralu, czy ci nie żal	48
13. Hej bracia opryszki	32
14. Hej poleciał sokół siny	12
15. Hej ty Wisło	50
16. Jak mi tęskno	24
17. Już miesiąc zeszedł	47
18. Już śpiewasz skowroneczku	21
19. Kiedym tylko pierwszym płaczem	26
20. Ku zachodniej patrzę stronie	23
21. Ludzie mówią żem szczęśliwy	8
22. Łódko moja	13
23. Mgła mi do oczu	36
24. Mój kumotrze, źle się dzieje	34
25. Na dolinie zawierucha	32
26. Na zagrodzie gospody	5
27. Na wschód patrząc	18
28. Piękne są wody	16
29. Pod borem sosna gorzała	38
30. Po dolinie potok płynie	29
31. Polatuj myśli	20
32. Porównaj Boże	44
33. Przychodź miły	34
34. Przylecieli sokołowie	17
35. Ptaszku skąd przylatasz	22
36. Rok się kochali	10
37. Siałem proso na zagonie	51
38. Smutnoż tu smutno	18
39. Tam gdzie się Wandy	49
40. Tam na górze jawór	15
41. Wezmę ja kontusz	42
42. Wezmę ja skrzypki	31
43. Wędrownik ja	30
44. W głos serdeczna dumka	24
45. Wiej wietrzyku ulubiony	7
46. Wilia naszych strumieni	28
47. W naszych górach	40
48. W naszej wiosce	38
49. W polu lipeńka	46
50. W oczach ciemno	43

1. Dumko tęskna.

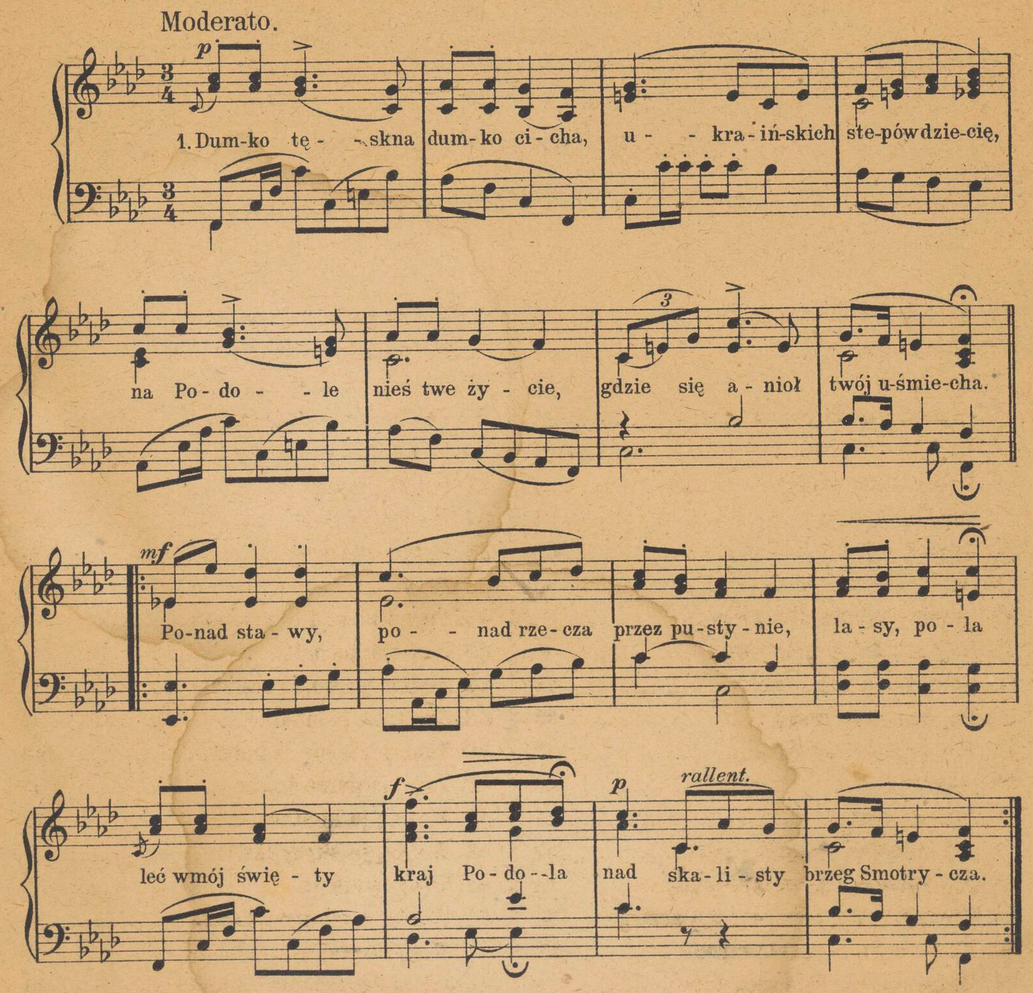

2. Gdzie się mury pną olbrzymie, po ruinach, po zwaliskach,
I zwieszona na urwiskach kręta ścieżka smutnie drzemie.
Tam przy wieży domek stoi, dumko tęskna tam zawitaj,
Tam o moją lubą spytaj, spytaj, gdzie są bracia moi?

3. Moich marzeń wychowankę po raz pierwszy tam ujrzałem,
Tam ostatni raz żegnałem i przyjaciół i kochankę.
Ach, w tym kraju omamienia przeleciały dnie piorunem,
Przeleciały, a wspomnienia smutnem kryją się całunem.

4. Tam wyśpiewaj rzewnym głosem teraźniejsze moje dzieje,
Może ona łzy wyleje i nademną i nad losem.
Łezkę tę na twojem łonie przynieś mi w stepow krainę
Niech mi ta łza choć przy zgonie tęskną osłodzi godzinę.

5. A gdy w zapomnienia pyle legniesz dumko snem wieczystym,
Przynieś na twem skrzydle czystem przyszłych losów choć dwie chwile.
Ale jeśli moja droga zrzekła się mnie wiarołomnie,
Już nie wracaj więcej do mnie, leć ze skargą wprost do Boga.

2. Czemuż smutek.

Mel. I.

Lento.

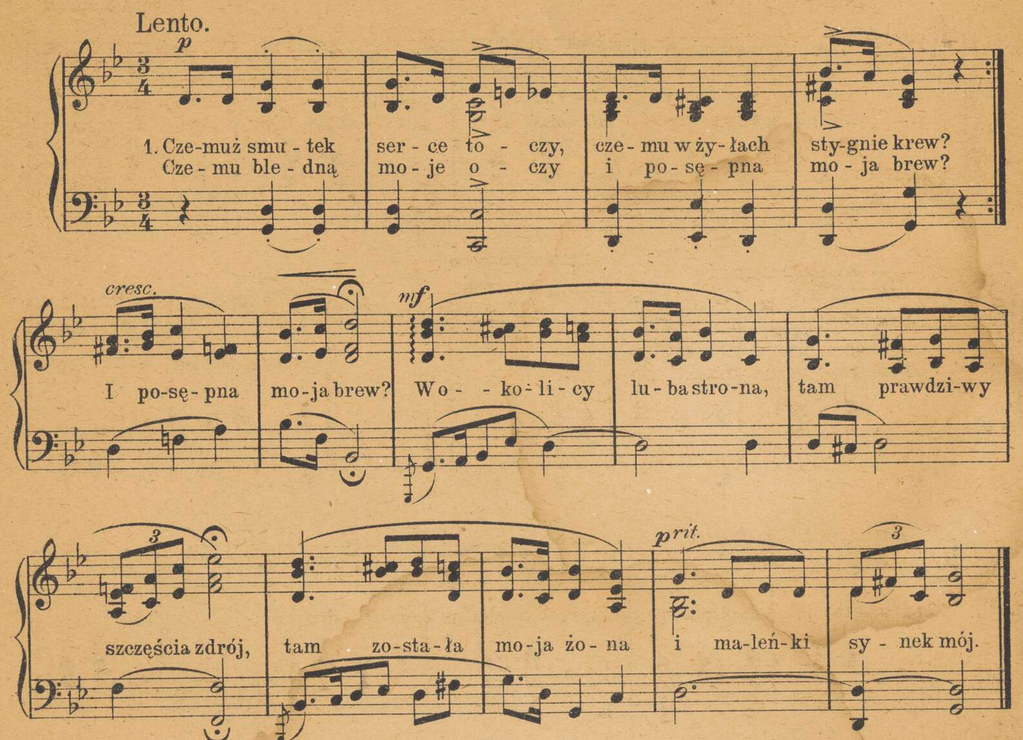

Mel. II.

Andante.

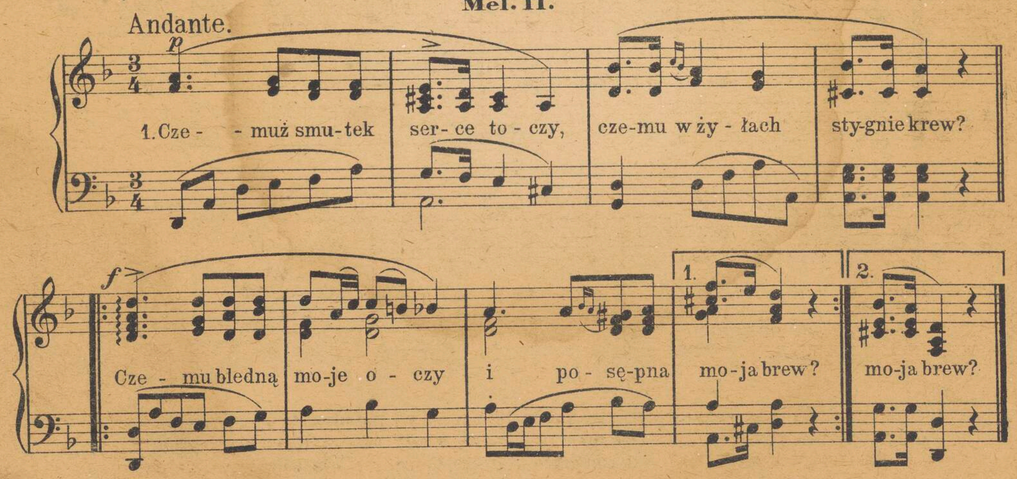

2. Chciałbym ujrzeć ojca, matkę, do rodzinnych wrócić stron,
Chciałbym ujrzeć własną chatkę i swej wioski słyszeć dzwon.
Ty, co stwarzasz ziemskie ludy, Wszechmogący Boże mój,
Skróć te nasze troski, trudy, zakończ ciężkich cierpień znój!

3. Grajek.

Moderato. St. Moniuszko.

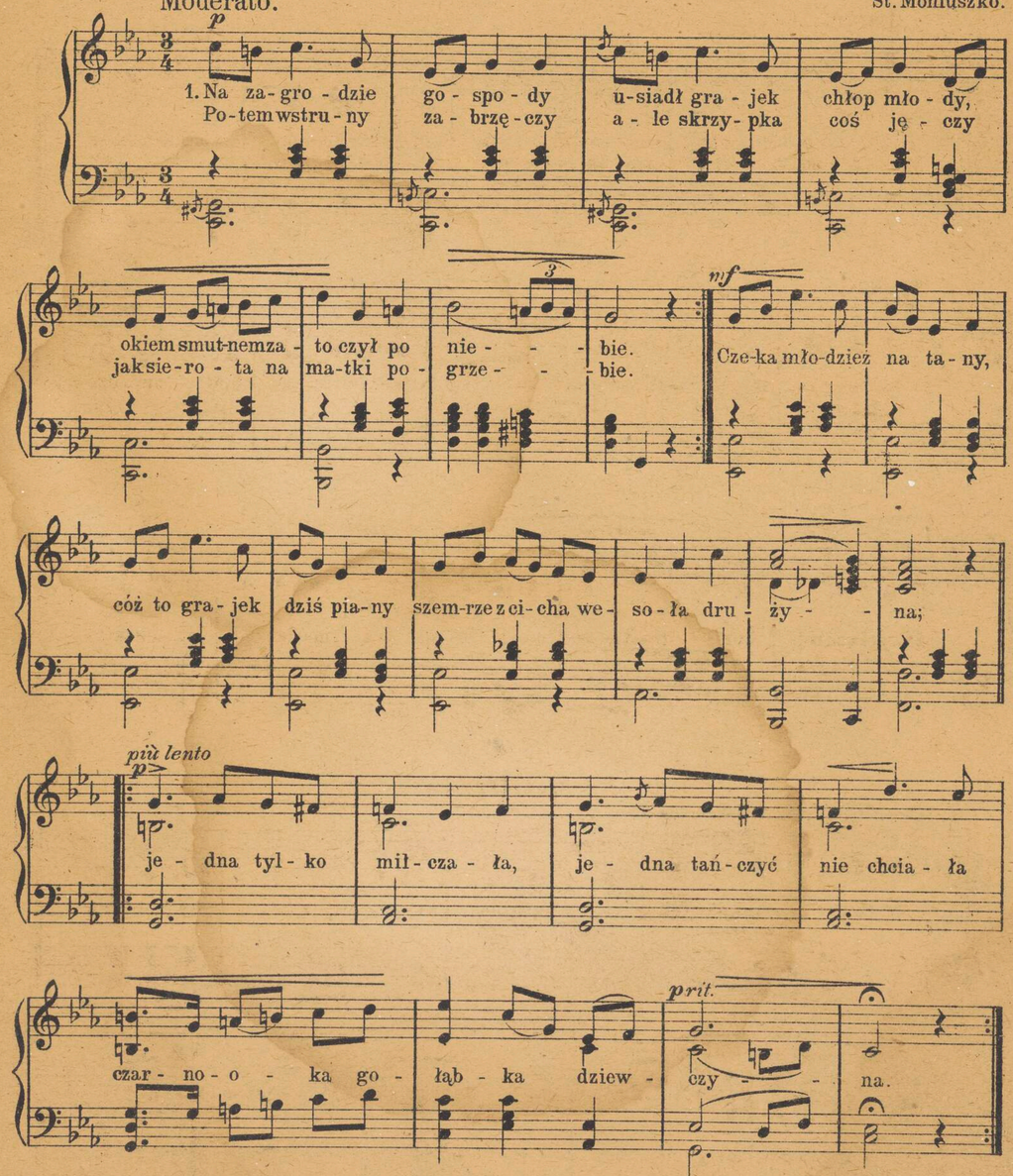

2. Ze stokrótką u skroni główkę wsparła na dłoni, po jagodach tajona łza spływa,
Żal jej grajka niebodze, musi cierpieć on srodze, kiedy nutę żałosną wygrywa.
„Janku złoty, co tobie, żeś w tak ciężkiej żałobie?“ szepnie wreszcie do grajka nieśmiało;
„Czy cię urzekł kto może, czy też myślisz, broń Boże, że cię kocham, serdeczny, za mało?

3. „O, dziewczyno kochana, moja gwiazdko świetlana, wierzę tobie jak Bogu na niebie.
Mam krzyż święty na czary, ale jutro swat stary od Bartosza przyjedzie po ciebie.
Ty mnie kochasz niebogo, ale pójdziesz swą drogą i zapomnisz o grajku sierocie;
Ja sam jeden zostanę pędzić noce niespane, włóczyć ciężką mą dolę w tęsknocie.“

Ant. Kolankowski.

4. Gdyby orłem być!

Mel. I.

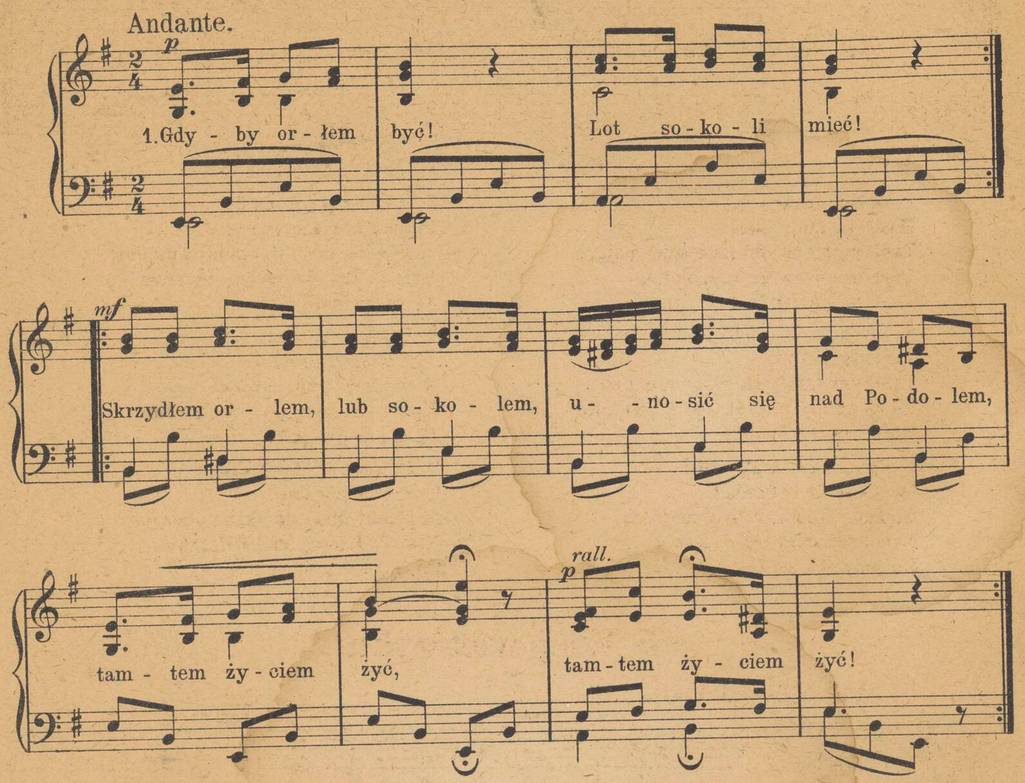

Mel. II.

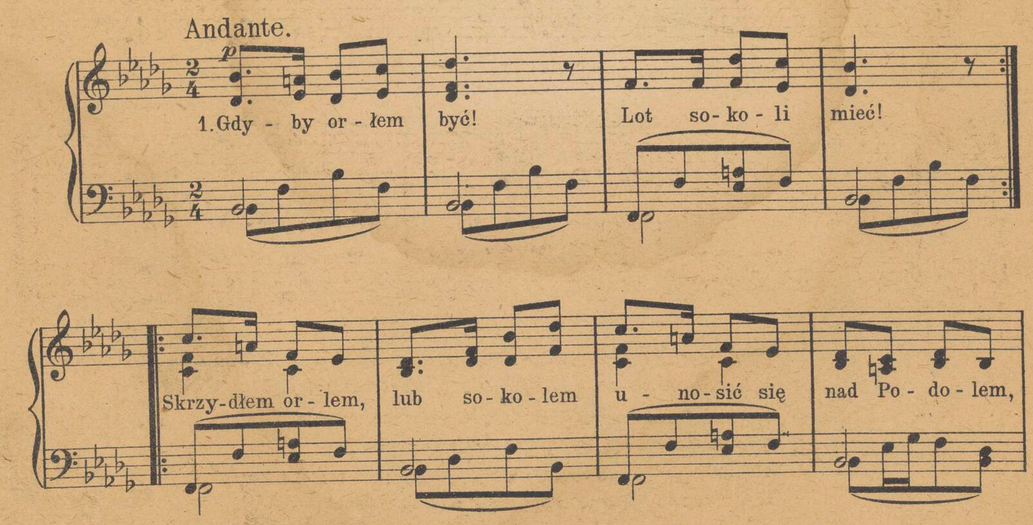

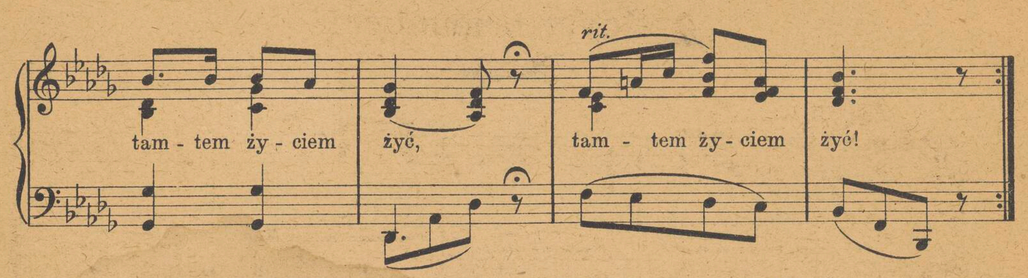

2. Droga ziemia ta!
Myśl ją moja zna!
Tam najpierwsze szczęście moje,
Tam najpierwsze niepokoje,
Tam najpierwsza łza.

3. Tambym noc i dzień,
Jak zaklęty cień,
Tambym latał jak wspomnienie,
Pierś orzeźwiał, czerpał tchnienie;
Boże! w orła zmień.

4. Gdyby gwiazdką być,
Nad Podolem tkwić!
Jasnem okiem w noc majową,
Nad kochanki lubej głową,
Do poranka lśnić.

5. Albo z poza mgły,
Zsyłać słodkie sny,
Jak w jeziora tle przejrzystem,
Odbijać się światłem czystem,
W kropelce jej łzy.

6. Potem cały dzień,
Jak zaklęty cień,
Niewidzialnem patrząc okiem,
Zachwycać się jej widokiem,
Boże! w gwiazdkę zmień!

7. Próżno się tych dni
Obraz duszy śni,
Zapłacz, luba, gorzkim płaczem,
Nad Podolem, nad tułaczem,
Co był miły ci.

M. Gosławski.

5. Wiej wietrzyku!

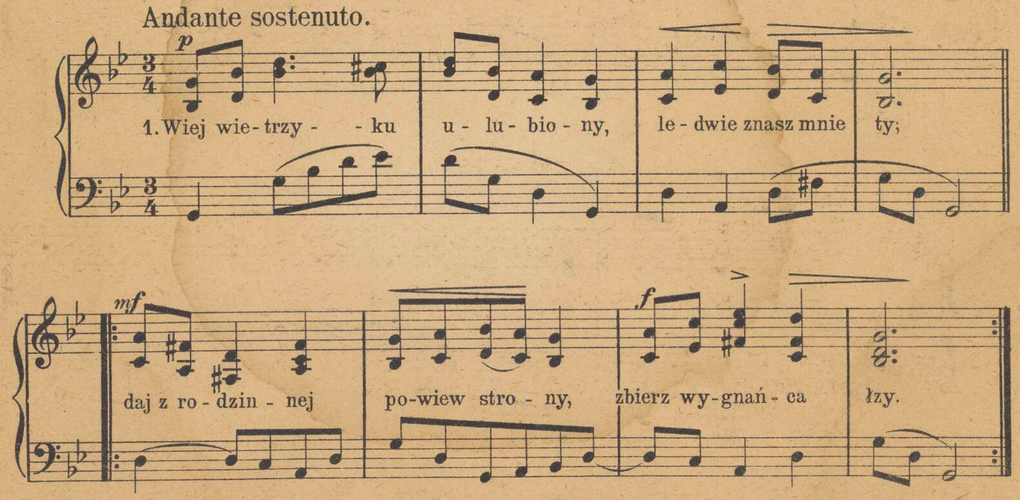

2. Wiejesz, — jakże skwarne tchnienie, wolniej, wolniej, wiej;
Ach! rozumiem, to westchnienie z lubych piersi jej!

3. Powiał znów z Jaryma fali, zwiewa mokre mgły,
Niby deszczyk, — a tak pali! Ach, to braci łzy!

4. Ach, ukończ me twarde znoje, ześlij sny-wśród snów,
Weź zmęczoną duszę moję, odnieś Bogu znów.

Karol Baliński.

6. Ludzie mówią.

Mel. lud. oprac.
K. Kratzer.

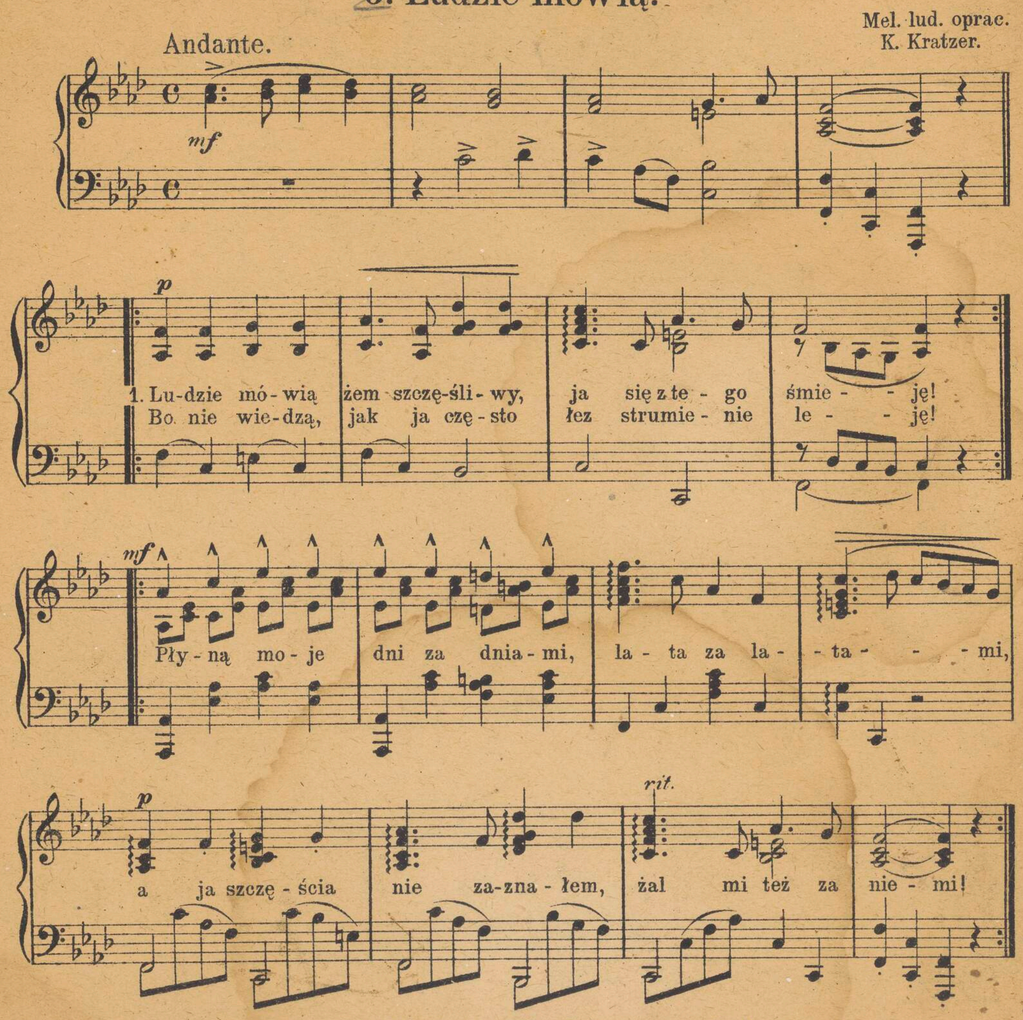

2. Jam się rodził nieszczęśliwy i nieszczęsny zginę!
Bom ja ujrzał świat ten cudny w nieszczęsną godzinę!
Boże z nieba wysokiego skróć me biedne życie,
Dodaj temu, co szczęśliwszy, niżli ja na świecie!

7. Było szczęście w naszem kole.

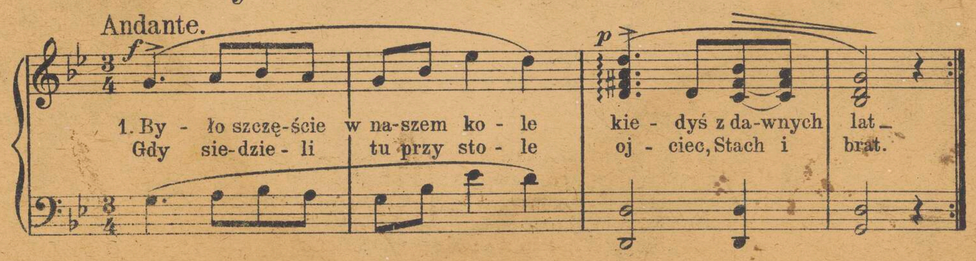

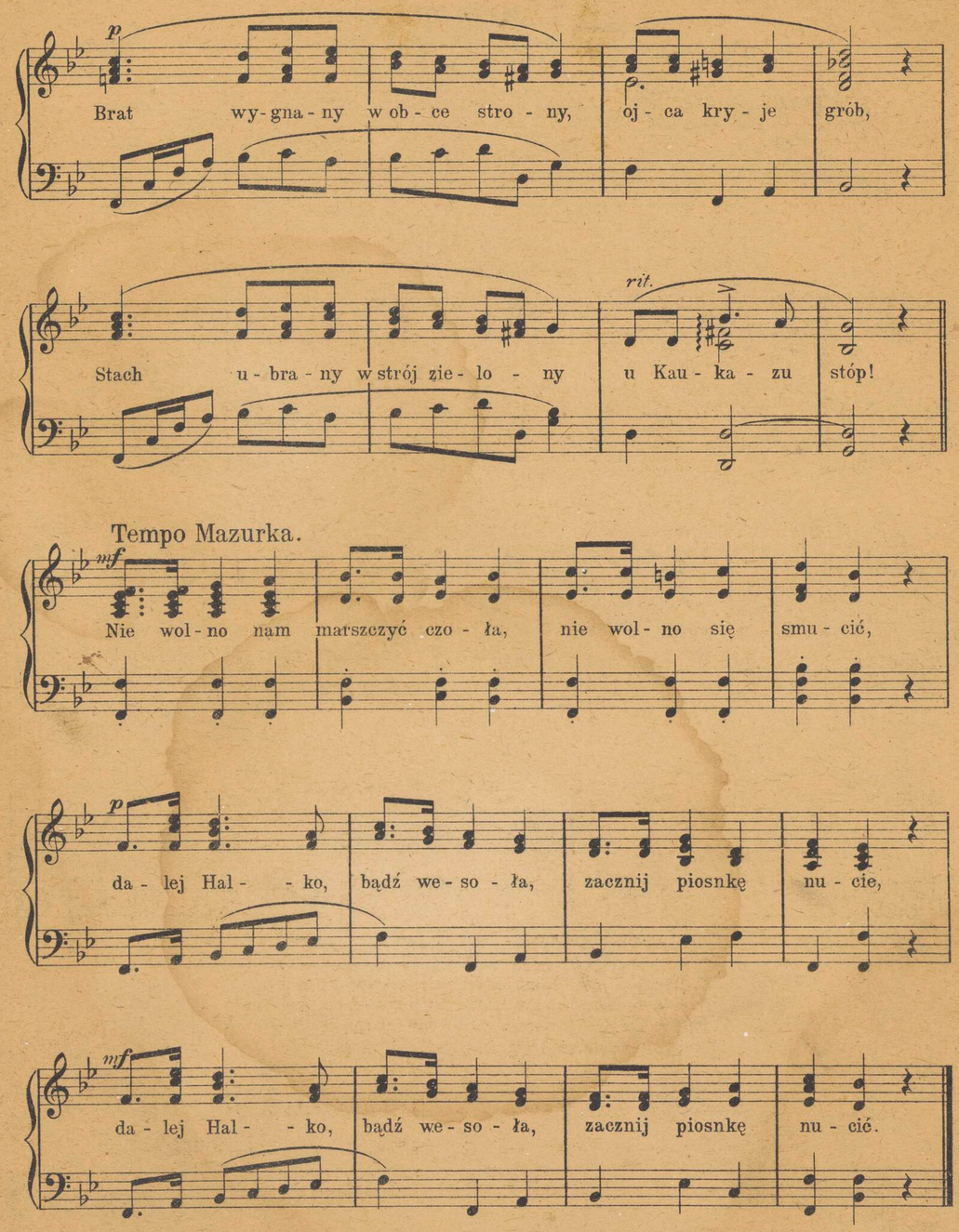

2. Tam przy pałacowym dworze, kędy stoi klon,
Przynosiliśmy przy zbiorze dziedzicowi plon.
Dziś nie będziem splatać wieńca, bo to nie nasz pan—
Pana wzięli nam za jeńca i umarł od ran!
Nie wolno nam marszczyć czoła i.t.d.

8. Dwojaki koniec.

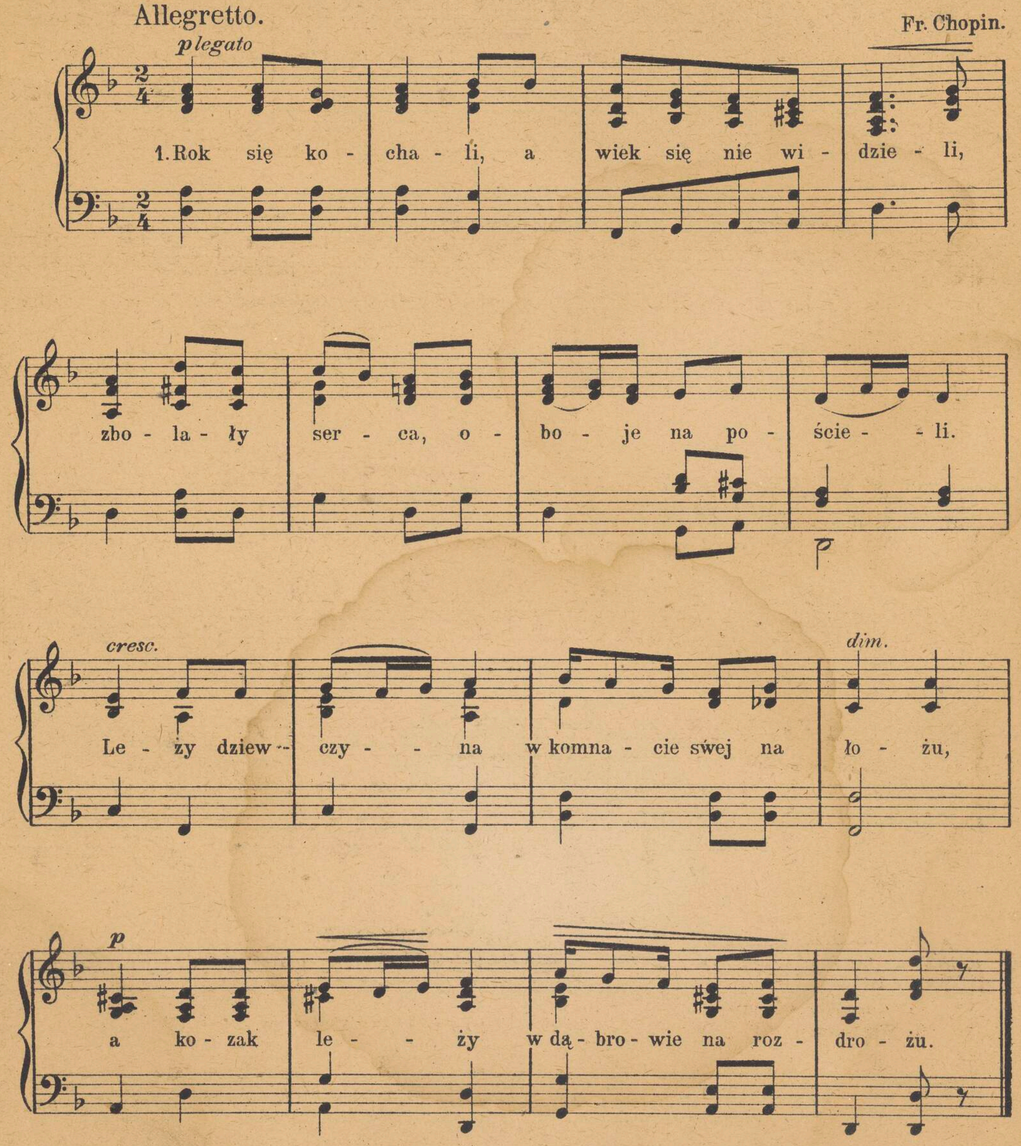

2. O! nad dziewczyną rodzina cała płacze;
A nad kozakiem och! siwy orzeł kracze.
Oboje biedni, wnętrzności ogień pali,
Cierpieli srodze, cierpieli i skonali.

3. O! nad dziewczyną po siole w dzwony biją,
A nad kozakiem po lesie wilki wyją.
Kości dziewczyny grób zamknął poświęcony,
Kości kozaka bieleją na wsze strony.

B. Zaleski.

9. Gdyby rannem słonkiem.

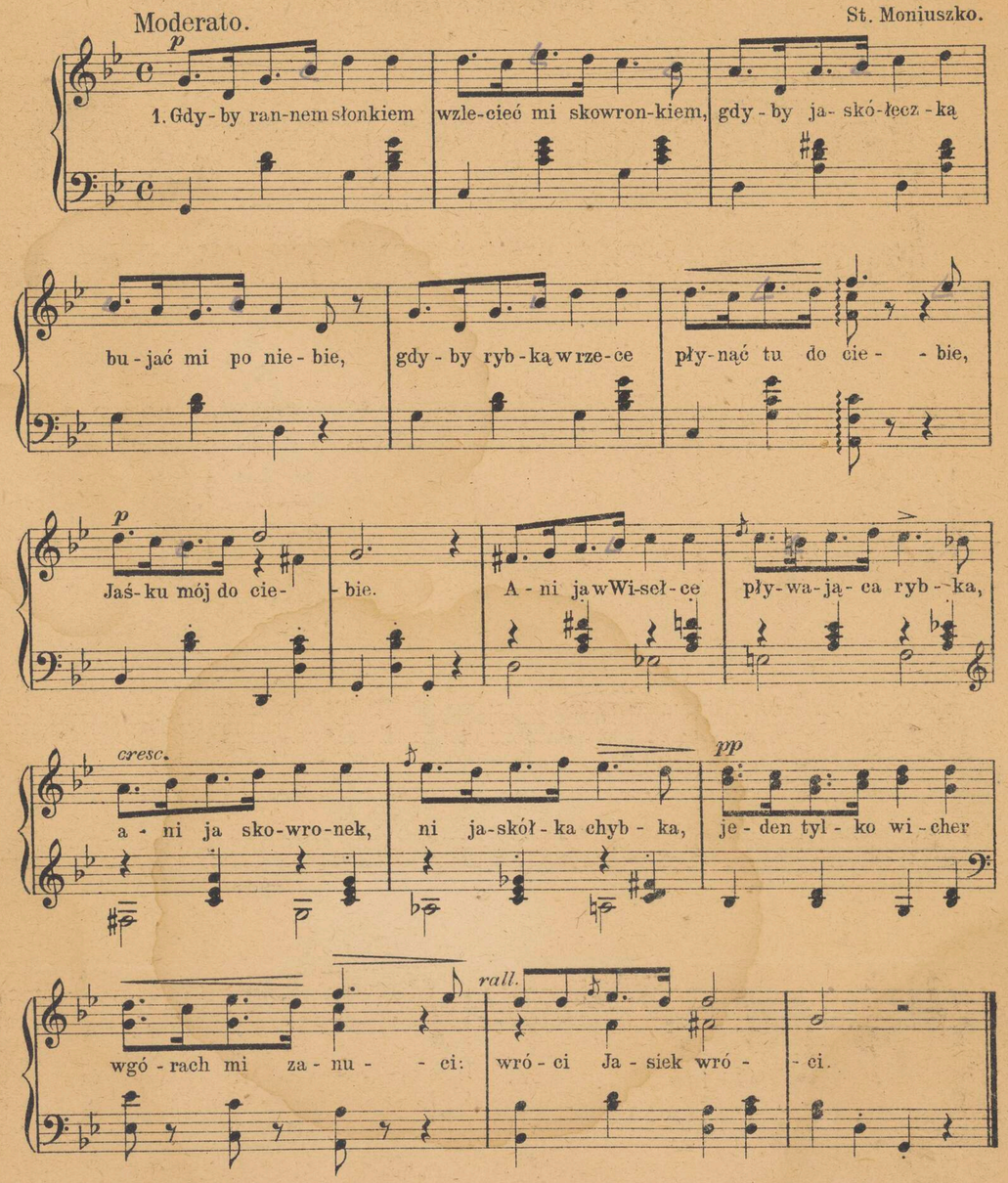

2. Gdyby mnie gwiazdeczką w skałach po nad zdrojem
Przejrzeć się w twej duszy, przejrzeć w sercu twojem,
Błędnym choć ognikiem, co tak blado pała
Jakby łza pałała.
Ni mi błyskać w zdroju, ni mknąć nad gaikiem,
Ani ja gwiazdeczką, ni błędnym ognikiem,
Płyną wciąż po rosie jęki moje płyną,
Szkoda cię dziewczyno.

Wł. Wolski.

10. Hej poleciał sokół siny.

Andantino. W. Troschel.

mf *sf* *sf*

p

1. Hej po - le - ciał so - kół si - ny w buj - ne ste - py U - kra - i - ny

hej po - le - ciał po za mo - rza si - ny so - kół Za - po - ro - ża.

poco rit.

a tempo *ten.*

p *f*

Tę - skne le - je łzy dziewczyna ta naj - droż - sza

p *dim.* *poco rit.*

ta je - dy - na: wróć, mój lu - by, wróć, mój mi - ły, straszne ma - ry mi się śni - ły.

2. Nie posłuchał sokół siny swej najdroższej, swej jedynej;
I poleciał i nie wróci, a dziewczyna wiek się smuci.
Próżne żale, łzy bez końca, co zagasło, nie zaświeci
Nigdy sokół już do słońca, kozak w step już nie poleci.

11. Łódko moja.

Andante. Mel. A. Wojkowskiego.

p

1. Ło - dko mo - ja, łó - - dko, su - waj po głę - bi - - nie,

mo - ja ty ko - - le - bko, w to - bie ży - cie pły - - nie!

f

W to - bie ży - cie pły - - nie tak mi - ło i pręd - - ko

p *rit.*

jak ta zło - ta ry - bka, co go - ni za węd - - ką.

2. Łódko moja, łódko, o moja ty chato!
Z tobą mile bieży i wiosna i lato.
I wiosną i latem kołyszą mnie wody,
A ja sobie po nich pląsam jak pan młody.

3. Łódko moja, łódko! posuwaj się śmiało,
Kto ma serce czyste, ten się minie z skałą!
Ten się minie z skałą, dopłynie do brzegu,
I po burzy dozna słodkiego noclegu!

E. Wasilewski.

12. Tęsknota wieszcza młodego.

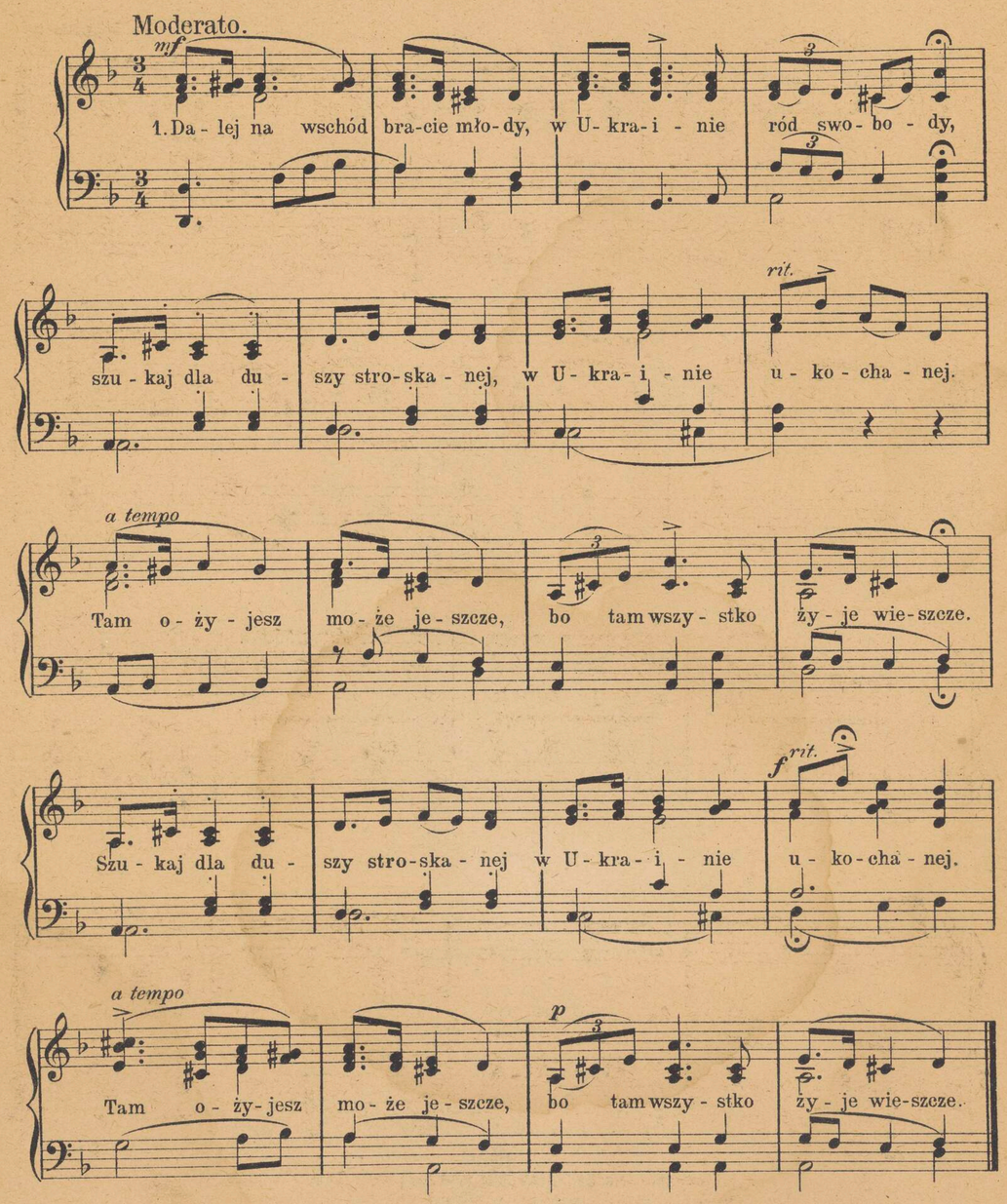

2. W Ukrainie ród dziewoi, tam są siostry, bracia twoi
Tam w rusałkach, ideałach, szumiących po Dnieprze wałach
Jest ideał twojej duszy i czeka na ciebie jeszcze.

3. A więc dalej koniu wrony, poleciemy w nasze strony
Lećmy tam, gdzie serce niesie, czy to w stepach, czy to w lesie.
Tam ozyjesz może jeszcze, bo tam wszystko żyje wieszcze.

13. Kozak.

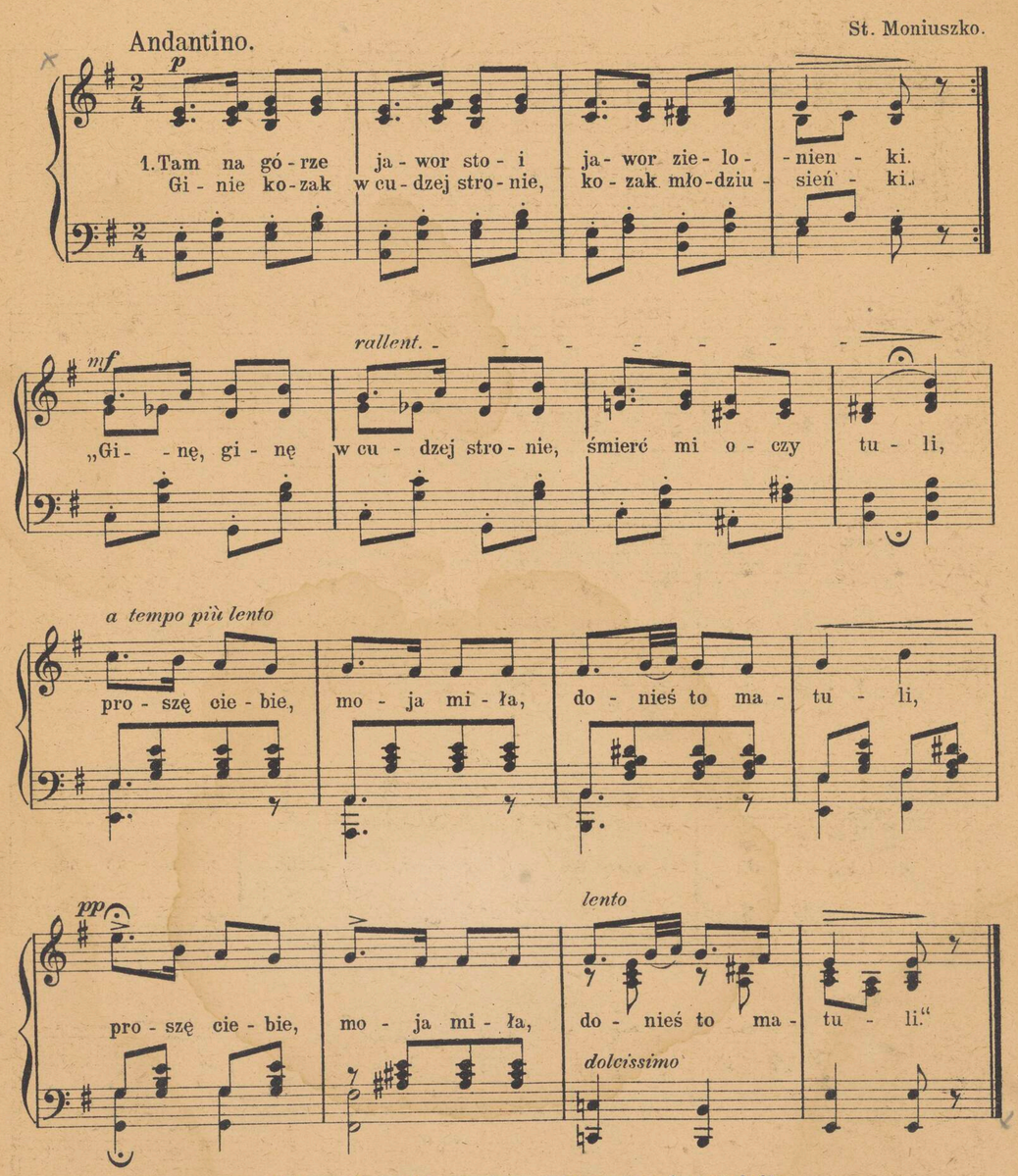

2. Przyszła matka, przyszła matka, przyszła matuleńka
Obróciła białe lica przeciw synaleńka:
„Otóż widzisz mój syneczku, moje drogie dziecię,
Nie słuchałeś ojca, matki, takież twoje życie!"

3. „Proszę matko, proszę matko, pięknie pochowajcie.
Niech we wszystkie biją dzwony, w organy zagrajcie,
Niech mnie tylko nie chowają popy ani diaki,
Jeno same ukraińskie grzebią mnie kozaki."

14. Piękne są wody.

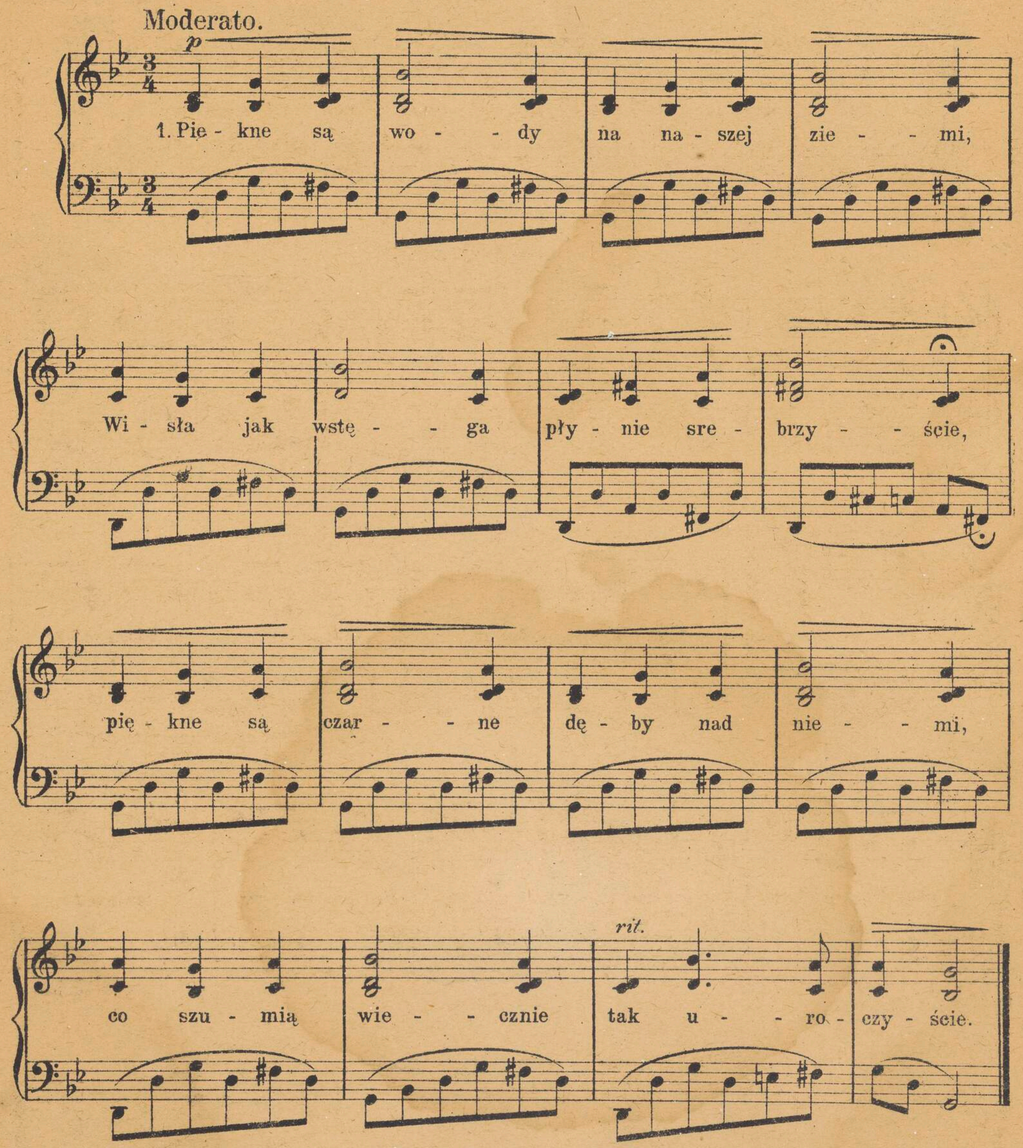

2. Piękne są kwiaty na naszej niwie, białe powojei dzwonki złote,
Piękne są ptaki, co nucą tkliwie swą nieskończoną do gwiazd tęsknotę.

3. Piękne są chmurki na naszem niebie, te przeźroczyste jakieś mgławice.
Piękne są zboża na naszej glebie, lecz najpiękniejsze polskie dziewice.

4. Nie tak błyszczące są gwiazd promienie jak polskich dziewic tęskne spojrzenie;
Ani tak róży kolory żywe, jak polskich dziewic lica wstydliwe.

5. Ani tak Wisła płynie w dolinie, jak łza, co z oka dziewicy spłynie;
Słowik nie nuci tak na jabłoni, jak ona słowo „kocham“ wydzwoni.

15. Przylecieli sokołowie.

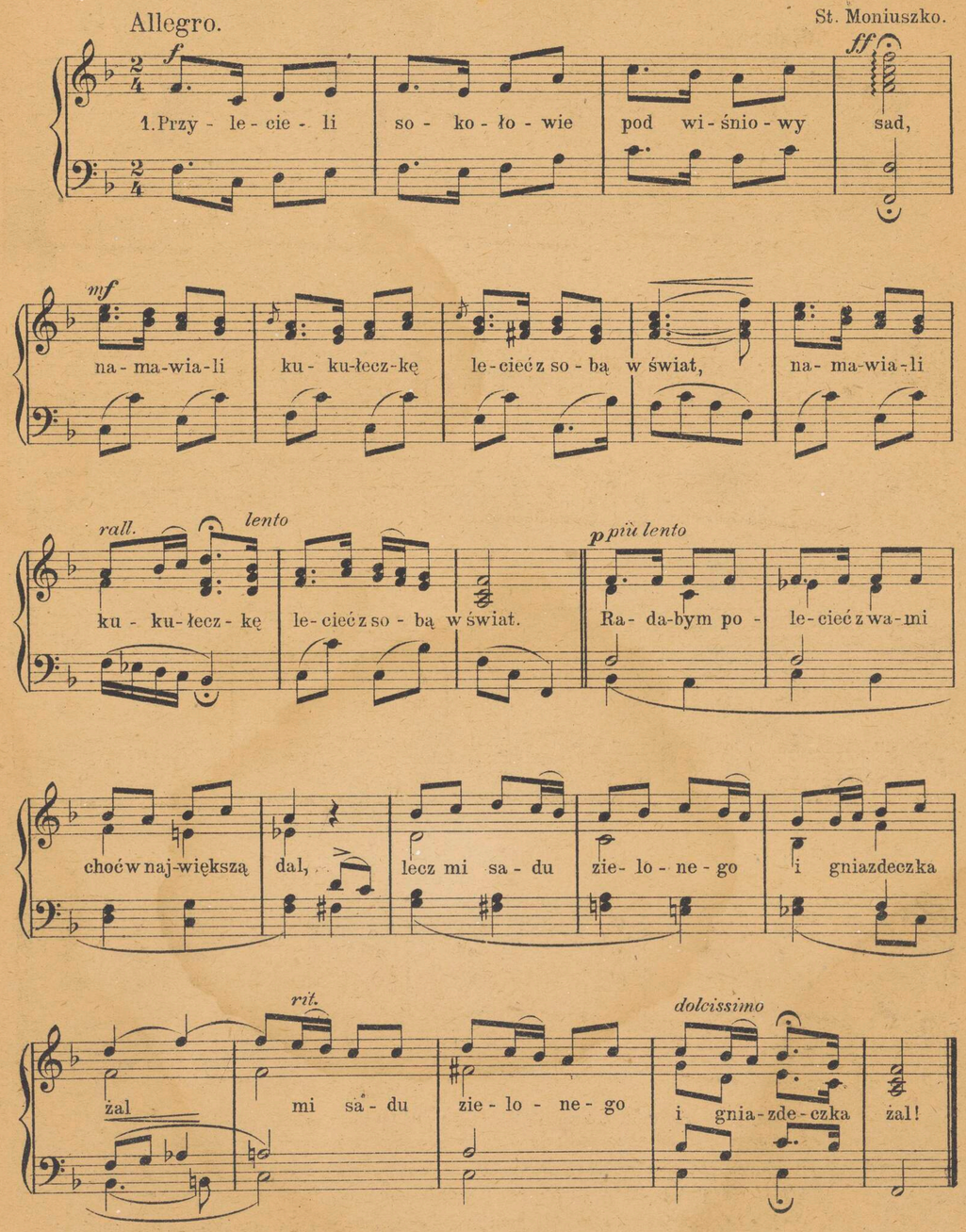

2. Przyjechały pany swaty pod nowiuchny dwór,
Namawiali jechać z sobą dorodniejszą z cór.
Radabym pojechać z wami choć w największą dal,
Lecz mi matki, sióstr i braci i ojczyzny żal.

16. Na wschód patrząc.

Allegretto.

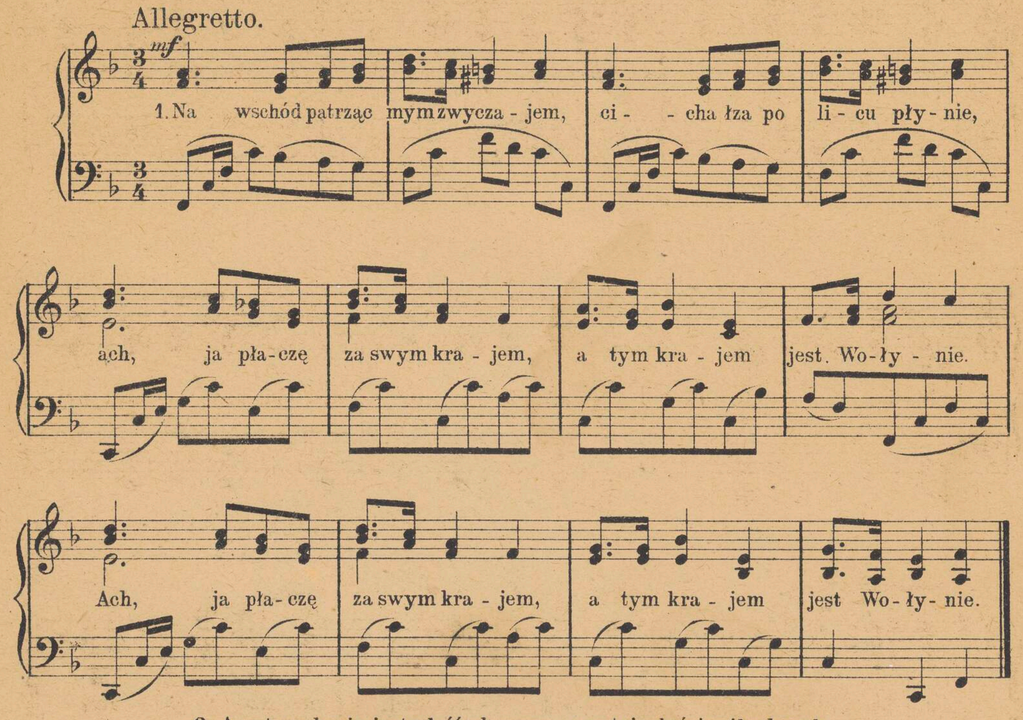

2. A w tym kraju jest włość skromna, a w tej włości miły domek,
I kochanka na to pomna, że ją tęskny płacze ziomek.

3. Miałem łany, miałem pługi, wszystkom dla najdroższej rzucił,
Wszystko dla braci usługi opuściłem i zasmucił.

4. Dziś, gdy los zmiennej kolei każe nam zanucić z płaczem,
Obym nie stracił nadziei, obym nie został tułaczem!

17. U nas inaczej.

Andantino. K. Lubomirski.

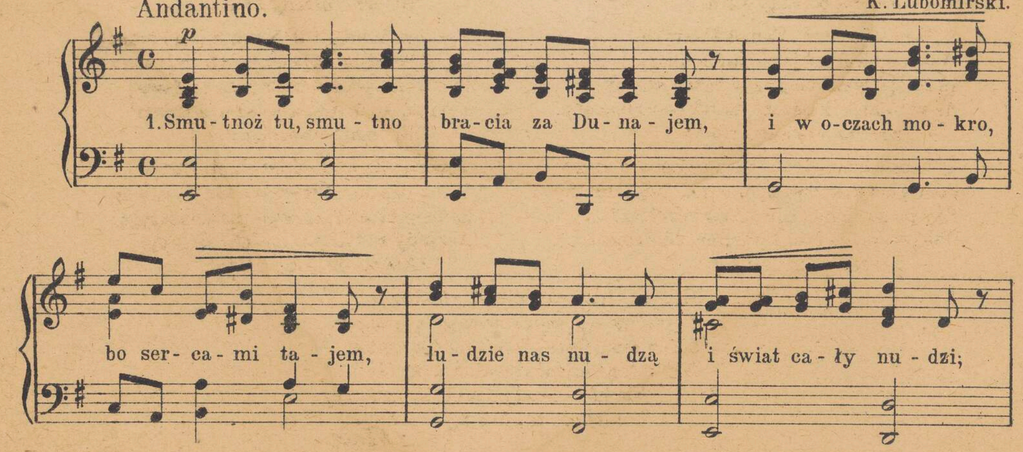

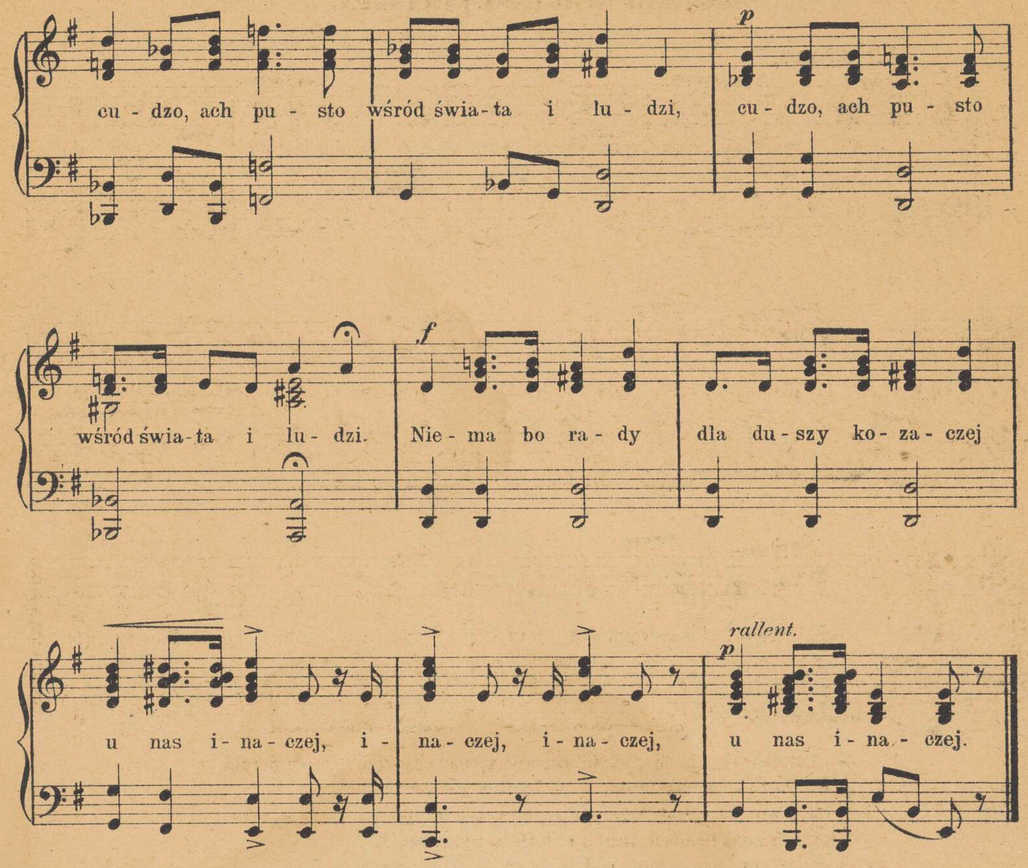

2. U nas inaczej! I bujnie i miło:
Hej, nie zastępuj na drodze mogiło!
Nie ściel się cieniem! niech sokole oko
Kąpię w burzanach lubo — a szeroko!
Nie ma bo rady i.t.d.

3. U nas inaczej! Ponad Ukrainą,
Wskróś okolicą jarzącą się, siną,
Boże śpiewaki ciągną w różne strony;
Aż w uszach klaszcze, taki gwar zmącony!
Nie ma bo rady i.t.d.

4. U nas inaczej! Co zaśpiewam w dumie,
Co w głowie knowam, brat koń mój rozumie;
Rży po swojemu, czy tabun pamięta?
Och! za wolnością tęsknimy bliźnięta!
Nie ma bo rady i.t.d.

5. U nas inaczej! Wciąż nuta żałoby,
Bo na mogilna, bo pomiędzy groby,
Ku duchom ojców przygrywa wspaniale,
O ich minionych i bojach i chwale!
Nie ma bo rady i.t.d.

6. U nas inaczej! Dziewczyna już marzy,
Coś ze swej dumki zwierciedli na twarzy;
Pusta Rusałka, powiewna postawa,
Piękna, kochana, a tęskna, a łzawa!
Nie ma bo rady i.t.d.

7. U nas inaczej! Jakoś lżej, weselej,
Krew gra burzliwiej; o wina mi nie lej!
Samem powietrzem po pjanemu żyję:
A kiedy hulam, to na łeb, na szyję!
Nie ma bo rady i.t.d.

8. U nas inaczej! Miłość i tęsknota,
To jak dwie prządki naszego żywota.
Bożeż mój, Boże! łzami modlę Ciebie,
Jak umrę, daj mi Ukrainę w niebie!
Nie ma bo rady dla duszy kozaczej,
U nas inaczej, inaczej, inaczej!

B. Zaleski.

18. Polatuj myśli.

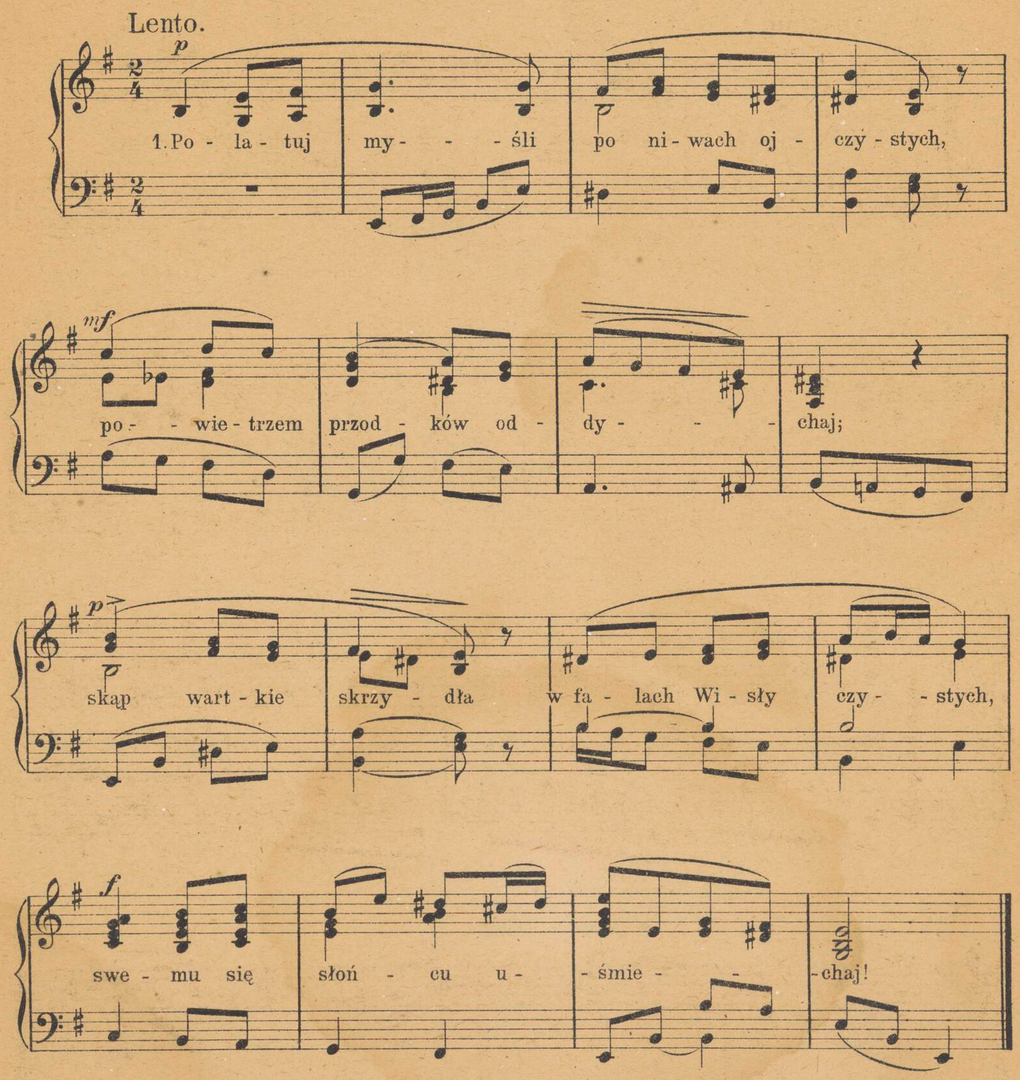

2. Z Wawelskich wieżyc, z Bronisławy szczytów, zabrzmij pieśń chórem słowików;
Twą lutnią jasne półkoła błękitów, struny z poranku promyków.

3. A tam daleko białe Karpat ściany, tam wieki swe nuty piszą,
Zaklęte w lasy wodospadów piany po jarów przepaściach wiszą.

4. Tam tęskna dumka z ruiny zamczyska podzwania z rosą poranku;
Spada w jezioro, pnie się na urwiska, marząc o wojnie, kochanku.

5. A ty leć myśli, jak ta dumka dzika, w miłych się tonach zasłuchaj;
Wypędź z ruiny sowę i puszczyka, i stary kurz poodmuchaj.

6. O myśli moja, po obszernym świecie bujaj, jak anioł swobody,
Choć wiekiem stary, do poprawy młody, świat da się kształcić, jak dziecię.

E. Wasilewski.

19. Skowronek.

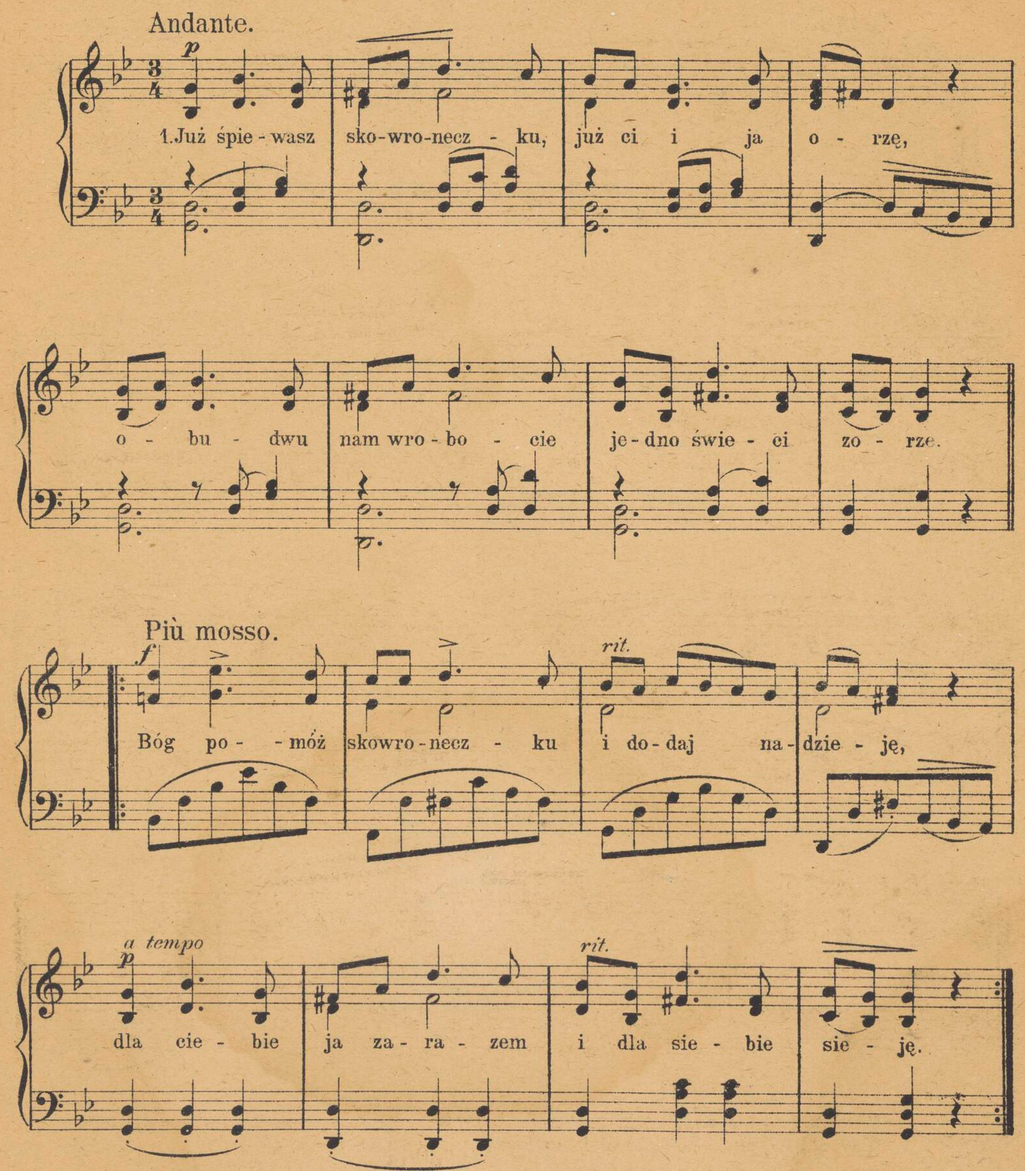

2. Szczęśliwyś skowroneczku, nie wiele ci trzeba,
Masz dosyć pól kwiecistych i czystego nieba.
Oj nie tak, skowroneczku, nie tak nam się dzieje,
Bo u nas smutek bywa, u ciebie się śmieje.

3. Twa luba skowroneczku ciebie tylko kocha,
A u nas to niestała, u nas miłość płocha.
Oj śpiewaj skowroneczku, ja zanucę z tobą.
Ciesząc się nad twą dolą, a płacząc nad sobą.

20. Wędrowna ptaszyna.

Andantino. St. Moniuszko.

p

1. Ptaszku! ptaszku! skąd przy-la-tasz? czy nie z naszych

ziem? Niech od cie - bie o naj-mil - szej choć pół-słów - ka-

animato

wiem. Ach czyś nie by-wał wjej o-gród - ku? czyś nie wi - dział

rallent *lento*

tam tej, co ga - si swym po - wa - bem ró - ży kwia - tek

a tempo

sam.

2. Czyś nie słyszał zadumanej uronionych słów?
W te li strony nie patrzała, mów mi ptaszku mów.
Ach, ulatasz, ach, nie mówisz! któż mi wiedzieć da?
I ptaszyna uleciała, dołoż moja zła!

21. Tęsknota sieroty.

Andante.

p

1. Ku za-chod-niej pa-trzę stro-nie, w po-śród no-cnej mgły;

cresc. *dim.*

ża- dna gwia - zda tam nie pło - nie, tę- skno, tę- skno mi.

Da - wno za - szedł pro-mień słoń - ca za po - wi - cia chmur,

lecz tej no - cy nie - ma koń - ca, mil - czy sen - ny kur;

rallent.

lecz tej no - cy nie - ma koń - ca, mil - czy sen - ny kur.

2. Serce stygnie z każdą dobą, dumki w czole mrą,
Zawsze z dawną mą żałobą gorżką płaczę łzą.
Nikt nie dzieli mej tęsknoty, nie podziela łzy,
Tłumię w sobie żal sieroty, tęskno, tęskno mi.

22. Tęsknota.

Moderato con tristezza.

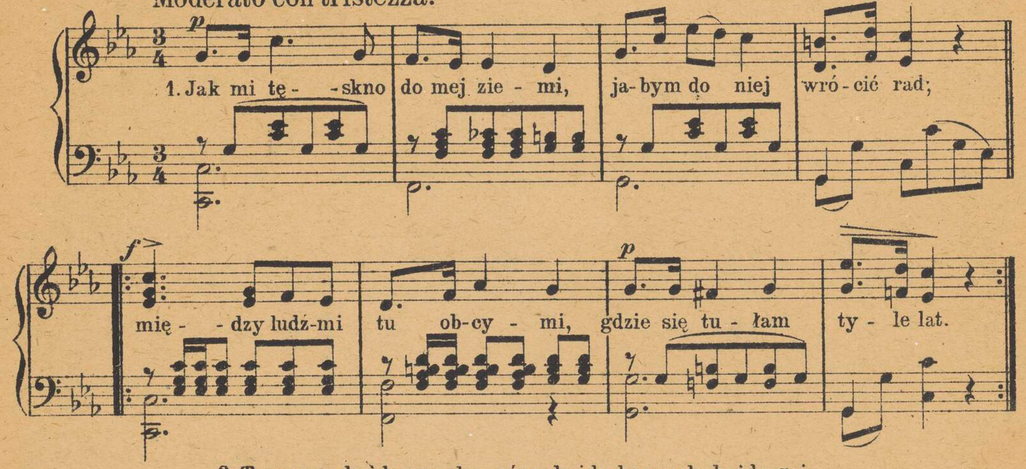

2. Tam znam każdą rzeczkę, górę, każdy krzaczek, każdy gaj,
Tu mi wszystko jest ponure, wszystko woła: „Gdzie twój kraj?“

3. Tu nie słychać głosu matki, ani śpiewu lubej mej,
Uśmiech szczęścia dla mnie rzadki, nic nie słodzi doli mej.

4. Ojcze drogi tam na niebie, Ty wśród fali znasz mą łódź,
Daj przebłagać raz już siebie, do Ojczyzny mej mnie wróć.

23. W głos serdeczna dumka.

Moderato. K. Kratzer.

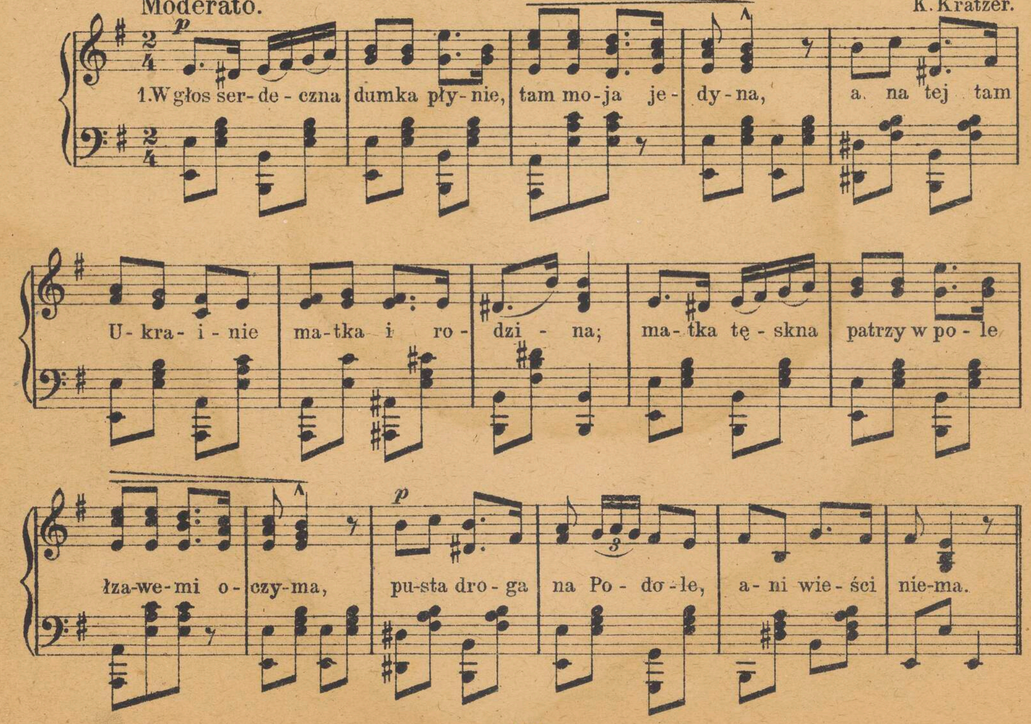

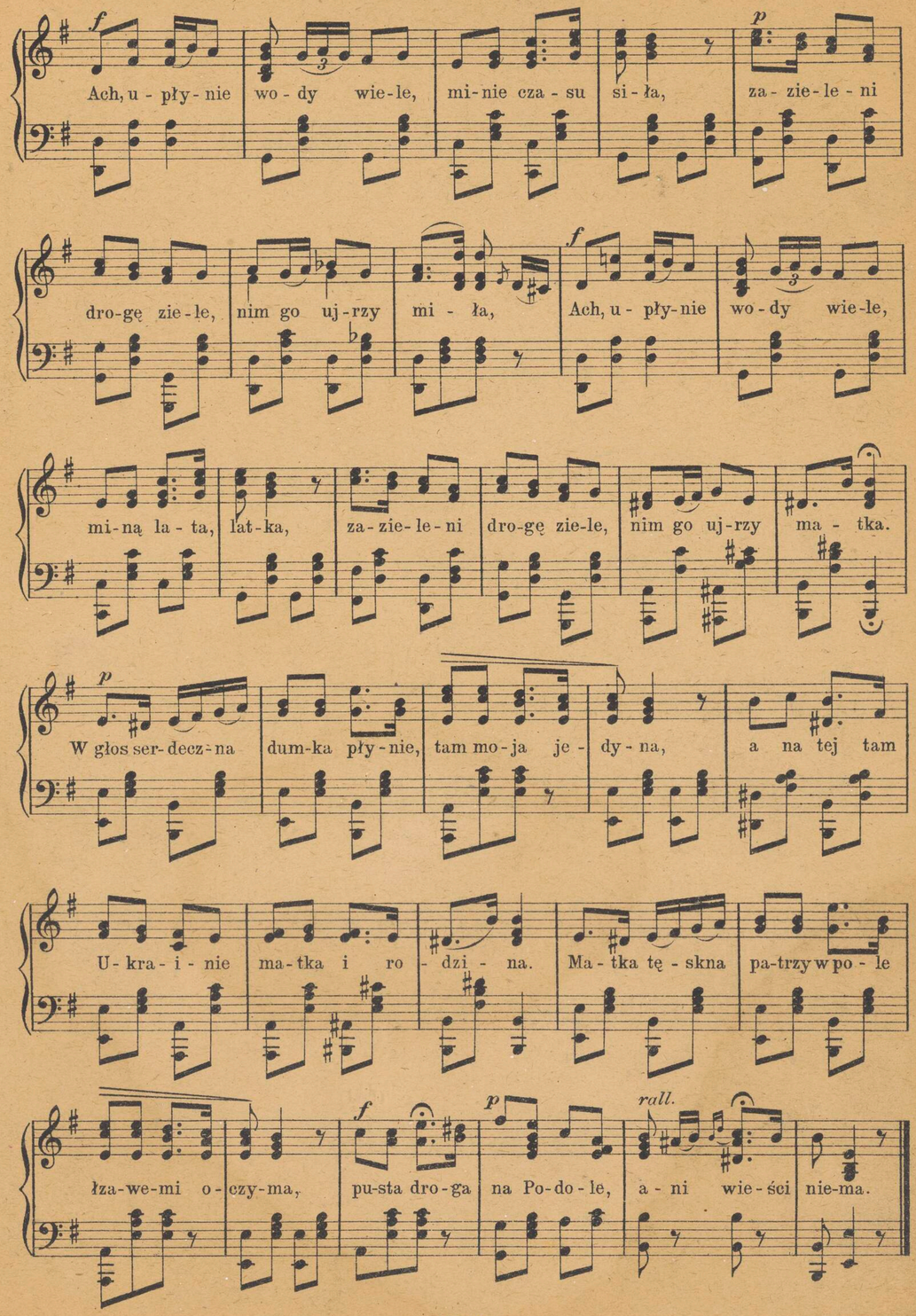

24. Sierota.

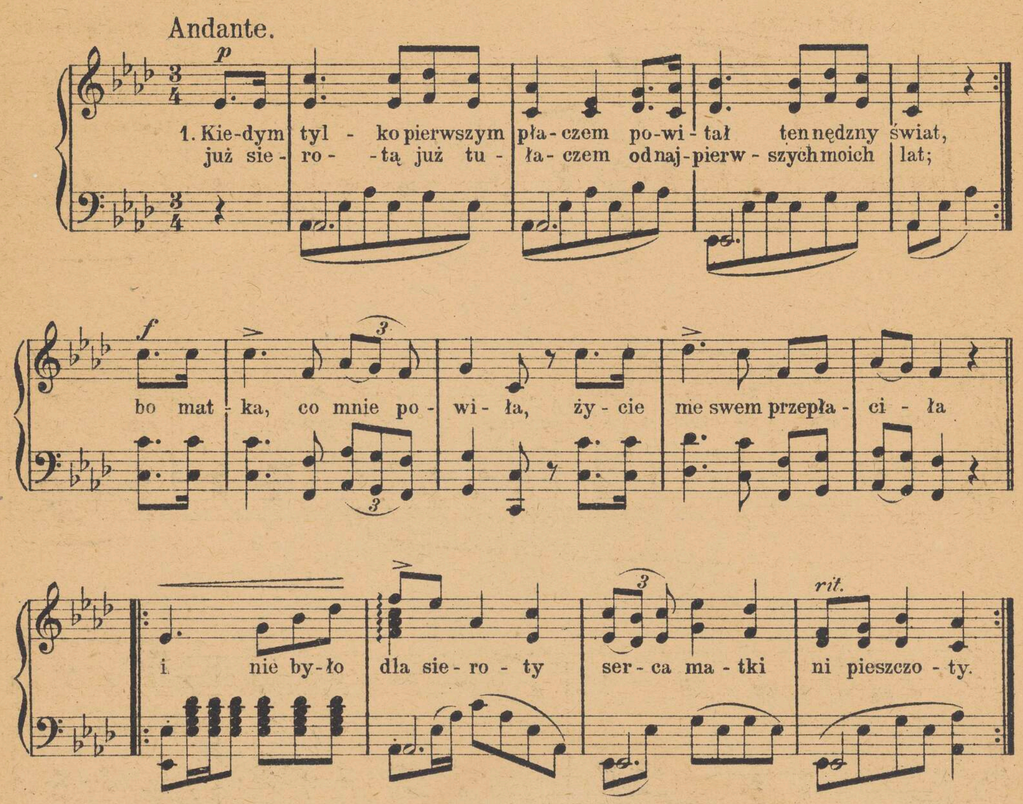

2. Krewni biedne to pacholę wzięli pod opiekę swą,
I przy swoim szczupłym stole dali pokarm razem z łzą,
I kazali żyć biednemu, Bóg wie naco, Bóg wie czemu.
Gdyż nie było dla sieroty serca matki ni pieszczoty.

3. Kiedym w towarzyszów gronie na igraszkach spędzał błoń,
Matki, tuląc ich przy łonie, obcierały z potu skroń.
A ja sam patrzałem z boku, gorzką łzę tłumiłem w oku
Gdyż nie było dla sieroty serca matki ni pieszczoty.

4. Już w młodości pancerz wzgardy w pierś mą wcisnął dumny żal,
Na pociski losu twardy jak żelazo, kamień stal.
Dumny pośród swiata stałem, czucie, miłość ideałem
Były tylko dla sieroty, co bez matki, bez pieszczoty

5. I myślałem, że w boleści trza przetułać pasmo lat,
Że nikt serca nie popieści, chyba jeden smutku jad.
Wtem Bóg zesłał mi anioła, co mi spędził smutek z czoła,
Co miał w sercu dla sieroty miłość matki i pieszczoty.

6. Dzięki, dzięki ci aniele! Matko moja, błogo mi –
Zamiast smutku już wesele w łzawem niegdyś oku lśni.
Strzeżony ręką anioła znikł dziś smutek z mego czoła,
Gdyż już teraz dla sieroty są łzy matki i pieszczoty.

25. Złota rybka.

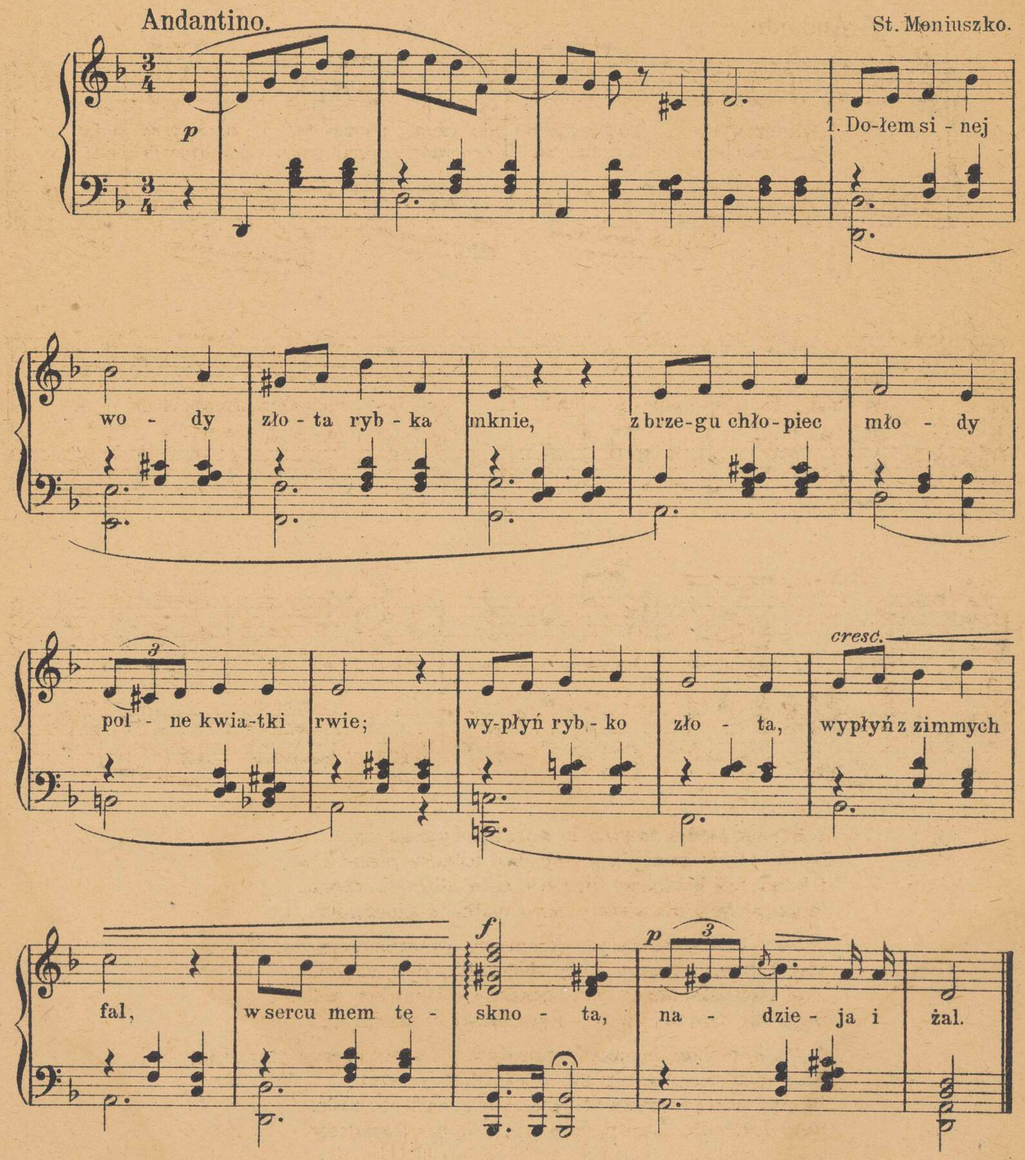

2. Ach, tam wieczna zima, mętne życie tam,
Wiosny nigdy niema, tu ja kwiaty mam!
Nęcisz mnie daremnie, niczem kwiatek twój,
Zimna dusza we mnie, zimna krew, jak zdrój.

3. Próżna twa tęsknota, przestań o mnie śnić,
Bo ja rybka złota, w zimnie muszę żyć!
Westchmął chłopiec młody, lecz nie płakał nie;
Dołem zimnej wody złota rybka mknie.

J. Zacharjasiewicz.

26. Wilia.

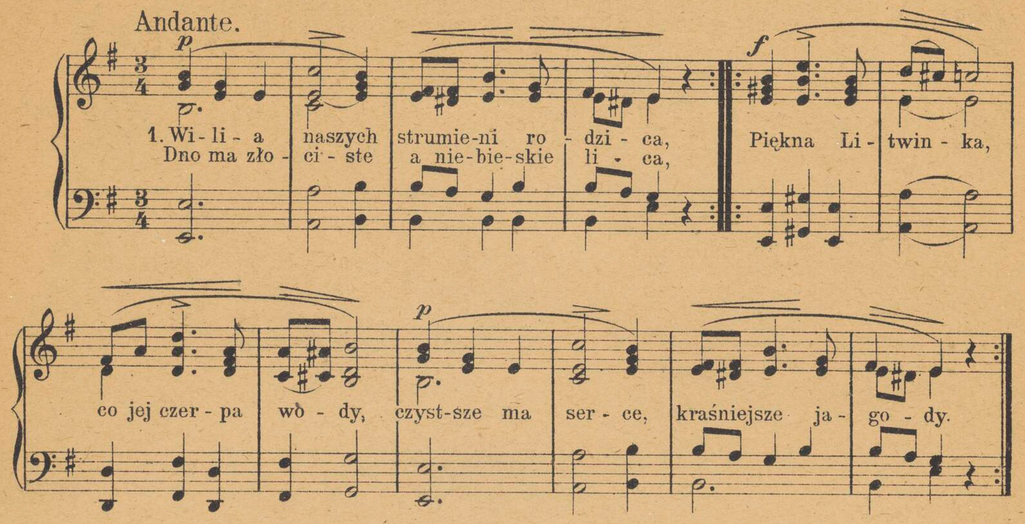

2. Wilia w pięknej kowieńskiej dolinie, wśród tulipanów i narcyzów płynie;
U nóg Litwinki kwiat naszych młodzianów, od róż kraśniejszy i od tulipanów.

3. Wilia gardzi doliny kwiatami, bo szuka Niemna, swego oblubieńca.
Litwince nudno między Litwinami, bo ukochała cudzego młodzieńca.

4. Niemen w gwałtowne porwał ją ramiona, niesie na skały i dzikie przestworza.
Tuli kochankę do zimnego łona i giną razem w głębokościach morza.

5. I ciebie również przechodzień oddali z ojczystych dolin, o Litwinko biedna,
I ty utoniesz w głębokościach fali, ale smutniejsza, ale sama jedna.

6. Serce i potok ostrzegać daremnie, dziewica kocha, a Wilia bieży,
Wilia znikła w ukochanym Niemnie, dziewica płacze w pustelniczej wieży.

A. Mickiewicz.

27. Pieśń górala.

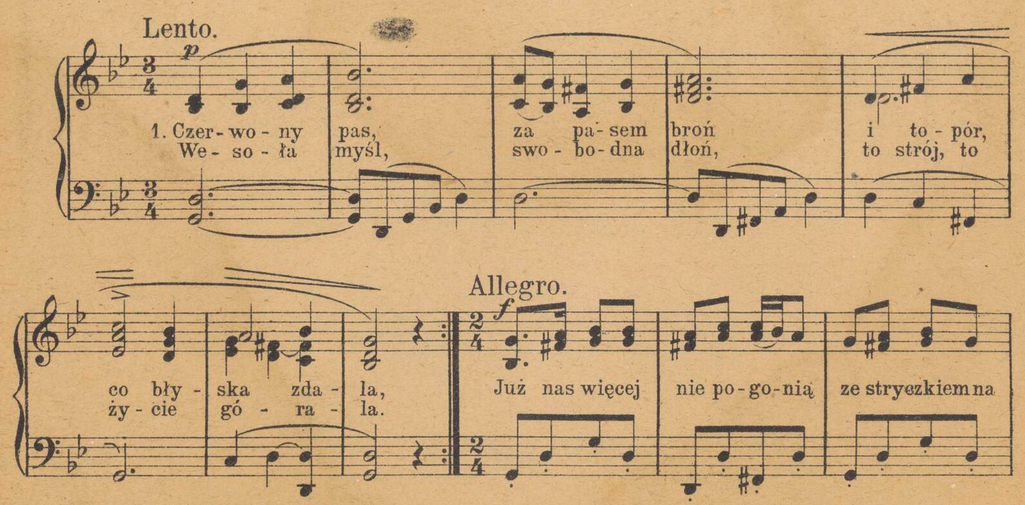

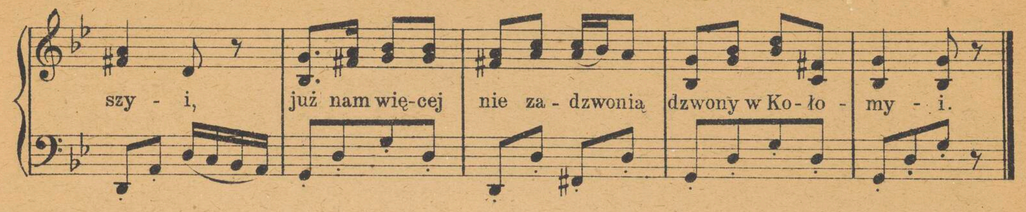

2. Gdy świeży liść pokryje buk,
I Czarna góra zczernieje,
Niech dzwoni flet, niech ryczy róg.
Odżyły nasze nadzieje.

3. Pękł rzeki grzbiet, popłynął lód,
Czeremosz szumi po skale,
Nuż w dobry czas, kędziory trzód,
Weseli kapcie górale.

4. Połonin step na szczytach gór,
Tam trawa w pas się podnosi,
Tam ciasnych miedz nie ciągnie sznur,
Tam żaden pan ich nie kosi.

5. Dla naszych trzód tam paszy dość,
Tam niech się mnożą bogato,
Tam runom ich pozwólcie rość,
Tam idźcie na całe lato.

6. A gdy już mróz posrebrzy las,
Ładujcie ostrożne konie,
Wy z plonem swym witajcie nas,
My z czarką podamy dłonie.

J. Korzeniowski.

28. Oczekiwanie.

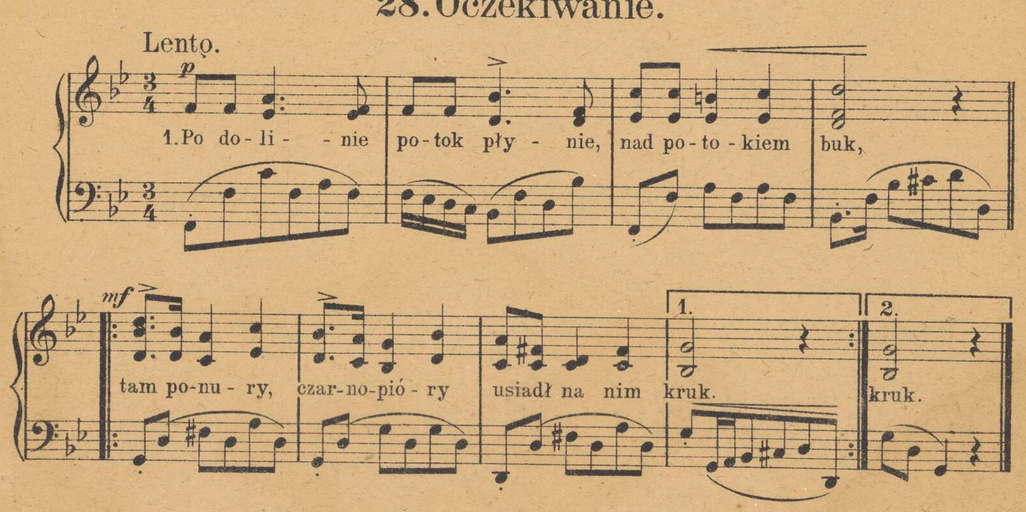

2. Tam Temira kwiaty zbiera, zbiera, myśli wciąż,
Czy z wyprawy, chciwy sławy wróci prędko mąż.

3. Czy powróci, czy ukróci smutek jej i żal,
Kwiaty składa, na darń siada, okiem rzuca w dal.

4. Przy gaiku na koniku leci rycerz w cwał,
Rycerz leci, pancerz świeci, gniady koń zarżał.

5. Miłe Bogi! To mój drogi, to jest jego koń.
I z pospiechem i z uśmiechem klaszcze w białą dłoń.

6. Nie bij w dłonie, nie zdób skronie, ja jestem twój brat.
Poszedł miły do mogiły już na tamten świat.

7. I śmierć blada wnet zasiada na Temiry skroń,
Brat zapłakał, kruk zakrakał, smutnie zarżał koń.

29. Wędrownik.

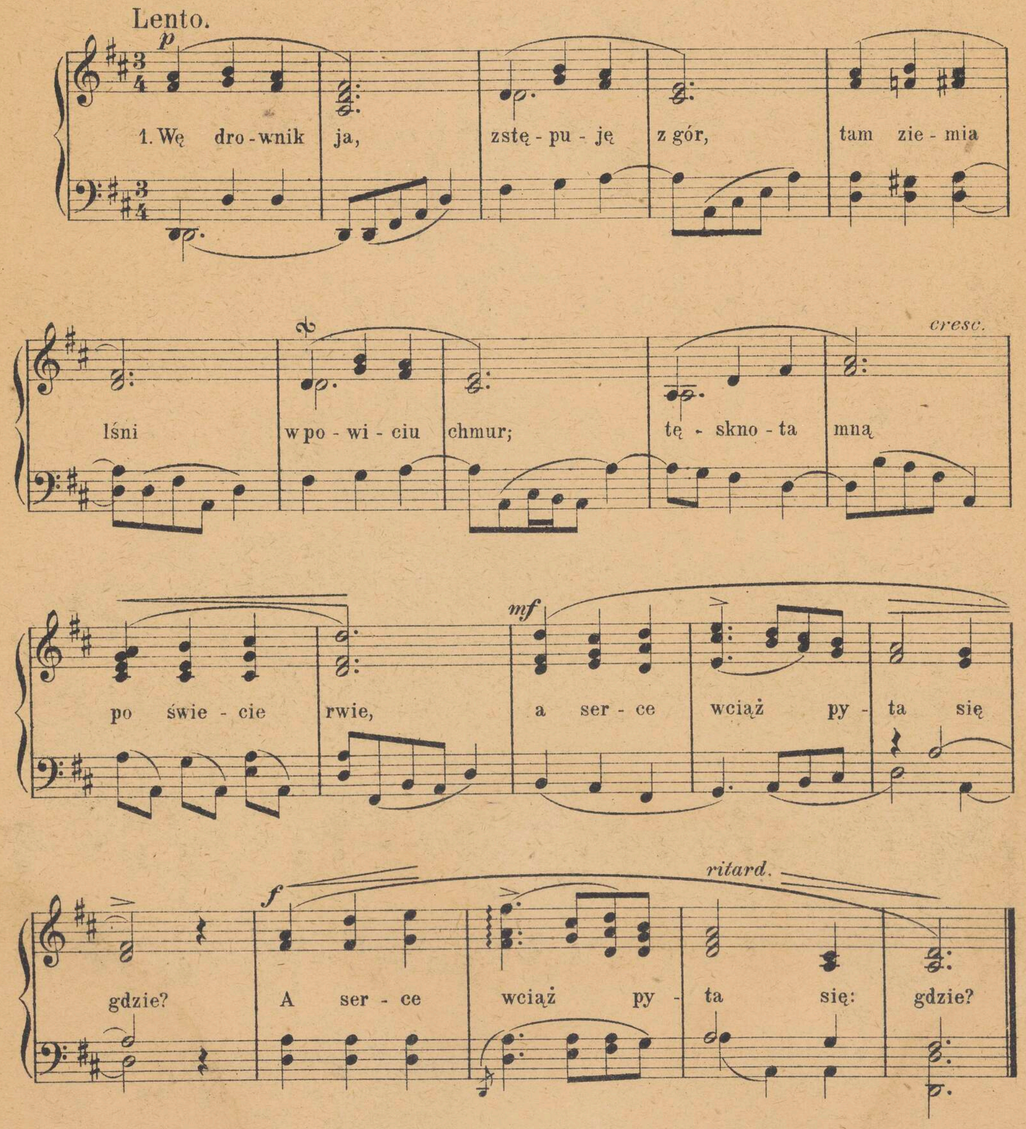

2. Gdzieżeś ty, gdzie, ojczyzno ma,
Z dziecinnych snów dusza cię zna,
Gdzież jest ten kraj zielony tak,
Gdzie w cieniu róż śpiewa mój ptak.

3. Gdzie zmarłych rój na wieczny mir
Wzlatuje w mgłach przy dźwięku lir,
W dźwięku ich słów próżność i czczość,
Bo wszędzie, ach! jam tylko gość!

4. I słońce tu zda się tak mdłe,
Zwiędły tu kwiat, powietrze złe,
Gdzie nasza krew spływa i łzy,
Kraju ach! gdzieżeś, gdzieżeś ty?

5. Z milczącą łzą spoglądam w krąż,
A serce: gdzie? pyta się wciąż,
Duchowym tchem głos obwiał mnie:
„Szczęście tam tylko, gdzie niema cię!“

30. Wezmę ja skrzypki.

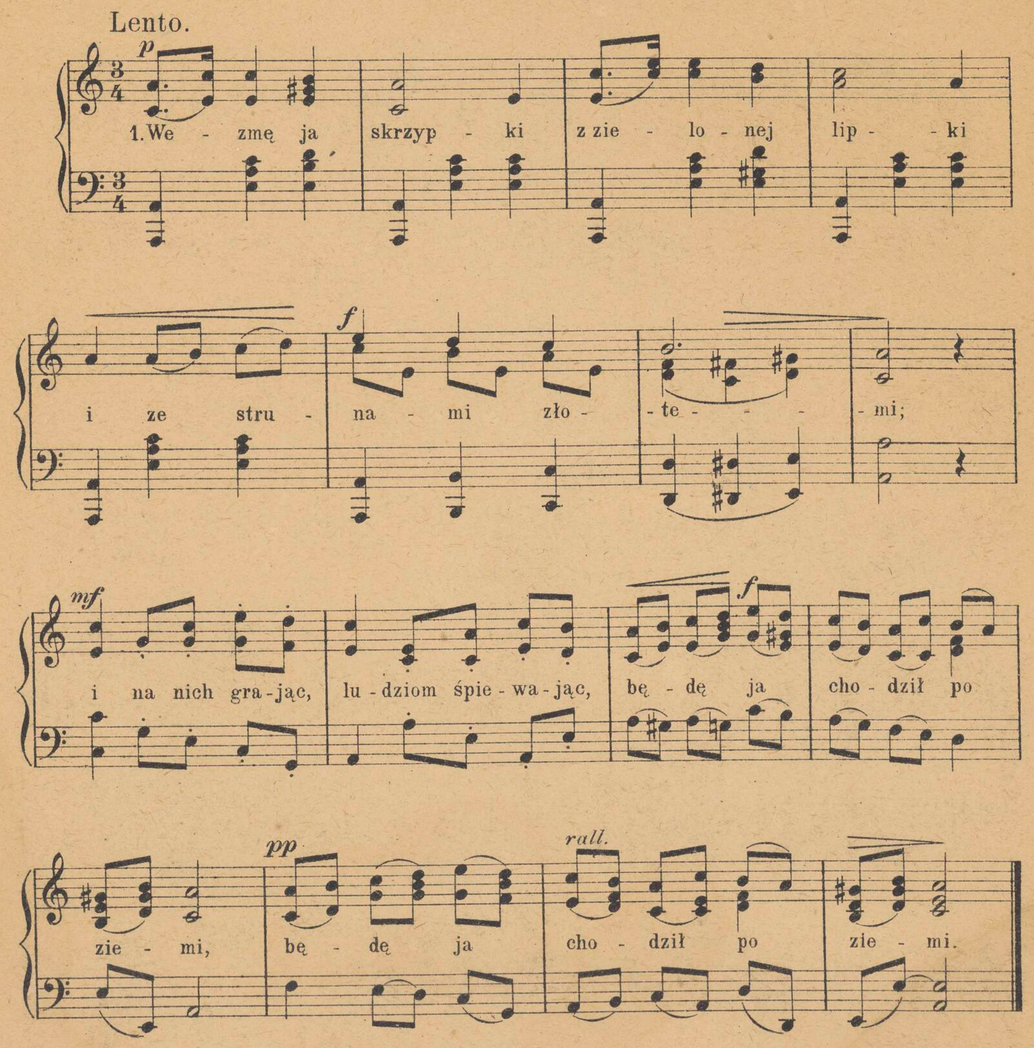

2. Z domu do domu, jak gdzie i komu
Będę ja przygrywał ładnie;
Albo żałośnie, albo radośnie,
Jak gdzie i komu wypadnie.

3. Bo gdy zobaczę, że człowiek płacze,
I że łza wisi na rzęsie,
To mnie samemu nie wiedzieć czemu
Natychmiast serce się trzęsie.

4. Hej! ty u zdroja! dziewczyno moja,
Nie płacz, twój luby powraca;
Jedzie po błoniu na siwym koniu
I chorągiewką obraca.

5. Hej! wy ojcowie, co po dąbrowie
Smutni do lasu ciągniecie;
Bóg was pokrzepi, i będzie lepiej,
I szczęśliwymi będziecie.

6. Hej! dana, dana, skrzypko kochana,
Gdyby nie te twoje struny,
Jużbym ja sobie spoczywał w grobie
U tej mej lipki zielonej.

T. Lenartowicz.

31. Lulka.

Andantino.

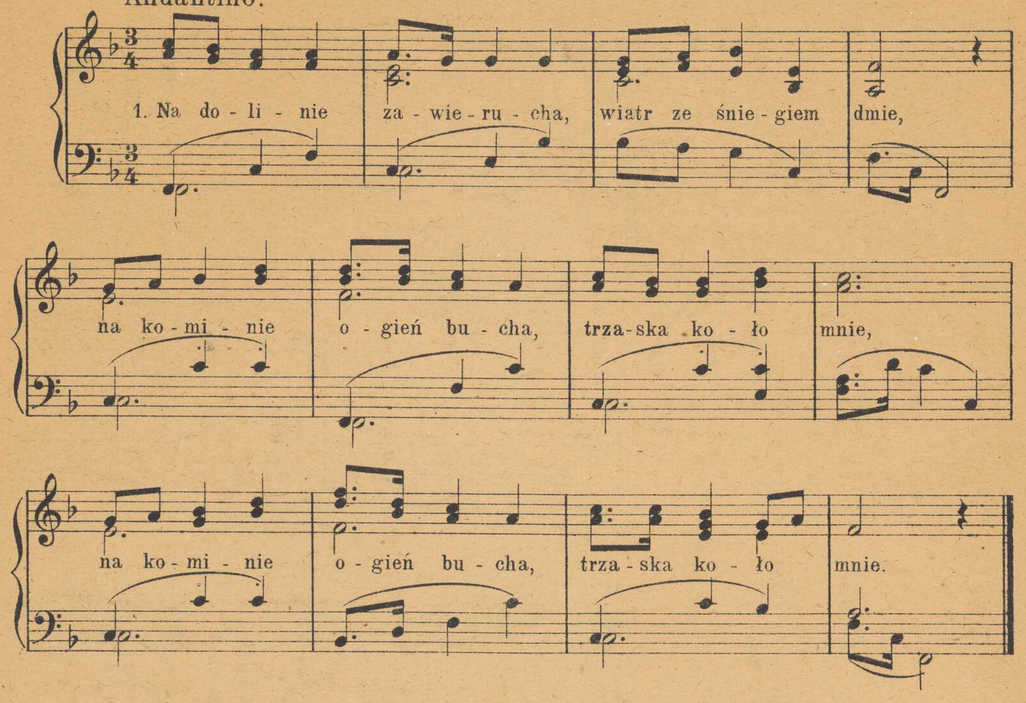

2. Przy kominie z lulką stoję,
Puszczam w kłęby dym;
A wspomnienia wszystkie moje
Lecą razem z nim.

3. Niechaj lecą, jak leciały
Chwile młodych lat;
Które z sobą wszystko wzięły
I ten szczęścia kwiat.

4. Gdzie ten kwiatek, gdzie nadzieje?
Opuściły mnie!
Jeden wiatr, co w polu wieje,
Tylko bawi mnie!

5. On bez celu, ja bez celu,
Jak ten z lulki dym,
Dwóch nas tylko, dwóch nie wielu,
Lećmy razem z nim.

32. Hej bracia opryszki!

Moderato.

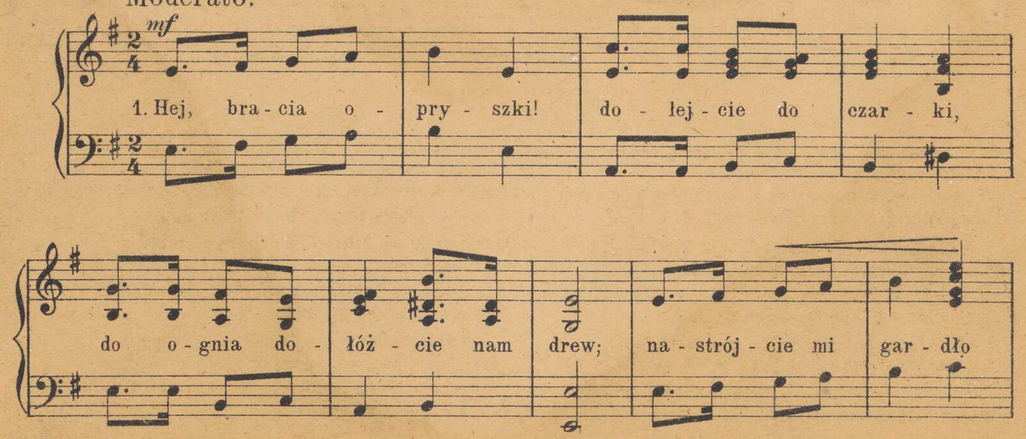

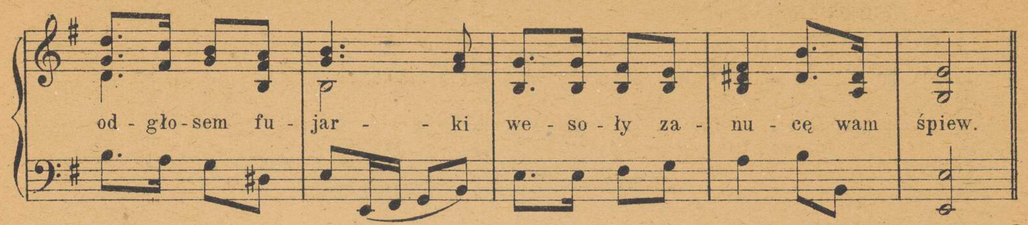

Allegro.

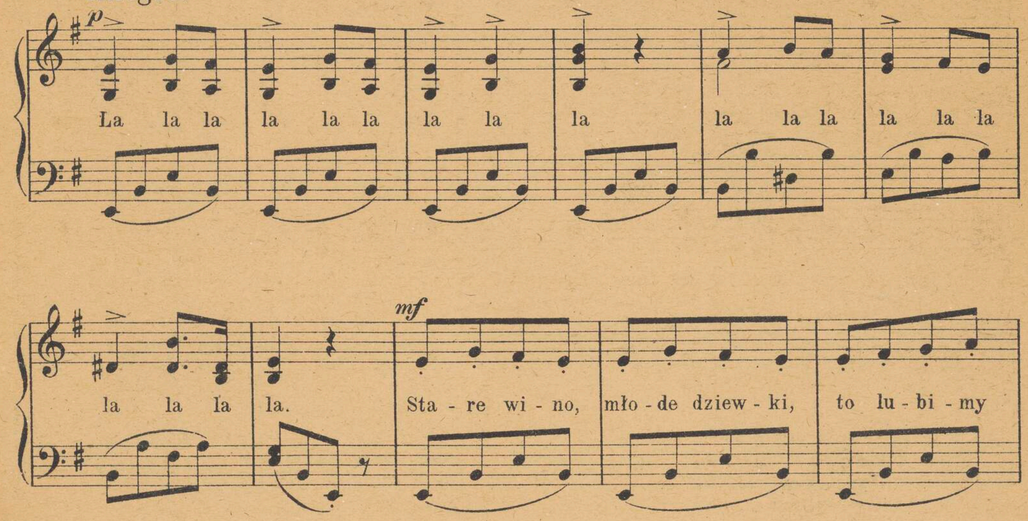

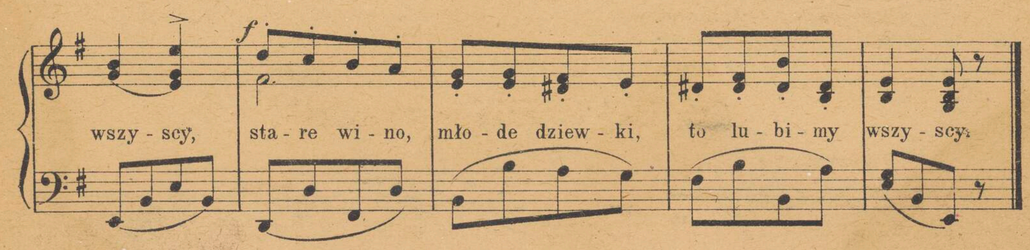

2. Bezpieczniśmy póki na świecie zielono
I liściem pokrywa się las;
W gęstwinach i krzakach, za kłodą zwaloną,
W gałęziach nie znajdzie nikt nas.

3. Jak ptakom drapieżnym nam skały gospody,
Tam śpimy spokojnie do gwiazd;
Gdy noc się nasunie na ludzi, na trzody,
My z naszych spuszczamy się gniazd.

4. Barany z połonin dają nam pieczenie,
Jest wódka, gdy przyjdzie myśl zła.
Pieniędzy dostarczą podróżnych kieszenie,
Hucułka buziaka nam da.

5. Tytoniu przyniesiem z węgierskiej granicy,
Tam związem strażników za łby,
Odzienia dostaniem z żydowskiej kramnicy,
A żyda przywiążem do drzwi.

6. Gdzie góry i bory, tam jary i jamy,
Tam dla nas forteca i dom,
Nie straszny nam niemiec, gdy głodu nie znamy,
Nie straszna nam słota i grom.

7. Weselmyż się, bracia, dopóki żyjemy,
Nie długo pozwolą nam żyć,
Gdy śniegi nas zdradzą, na sznurku zaśniemy,
Nie będziem ni śpiewać, ni pić.

33. Mój kumotrze, źle się dzieje.

Z komedyo-opery: „Łobzowianie“

Andante.

p

1. Mój ku - mo - trze, źle się dzie - - je, mio - ta czło - kiem los.
Ka - żdy z sta - re - go się śmie - - je, ni - czem si - wy włos.

f

Nie tak za mych cza - sów by - ło ka - żdy star - ca czcił,

mf

dzi - siaj czło - - ku tak nie mi - ło, rad - bym już nie żył.

2. Dawniej czy młody czy stary kochał ojców swych
Strzegł przykazań świętej wiary, życie dał za nich.
Dzisiaj za nic dawna cnota, wszystko w pieniądz dmie;
Wszystkiem u ludzi garść złota, źle się dzieje, źle!

3. Lepiej się też wprzódy działo, jak bujny był plon;
Stokroć z roli się wracało, darzył Bóg z wszech stron.
Żałujmy za nasze grzechy, wznieśmy w niebo głos;
Śliczny Jezus da pociechy i osłodzi los.

34. Przychodź miły!

Andantino.

St. Moniuszko.

p

1. Przychodź mi - ły, dzień już bia - ły, jas-no już na nie - bie;

jak - że cięż - ko jak - że nud - no, że nie wi - dać cie - bie!

Jam in - ne - go nie lu - bi - ła, choć was wie - le mia - ła;

bo - daj cie - bie ni - gdy by - ła ni - gdy nie wi - dzia - ła,

rall.

bo - daj cie - bie ni - gdy by - ła, ni - gdy nie wi - dzia - - ła.

a tempo

pp

2. Ach, jam ciebie pokochała, a ty kochasz innę;
Bodajś po niej tak przepadał, jak za tobą ginę;
Albo niech się ja oddalę gdzie w dalekie strony,
Albo niechaj mi zadzwonią raz ostatni dzwony.

3. Jak przed miłym Bogiem stanę, będę płakać na cię;
Że z twej łaski mnie zamknęli w tej dębowej chacie.
A jak staniesz na tem miejscu, moja gdzie mogiła,
To pomyślisz, to podumasz, jakem cię lubiła.

35. Gdy noc dzień pokrywa.

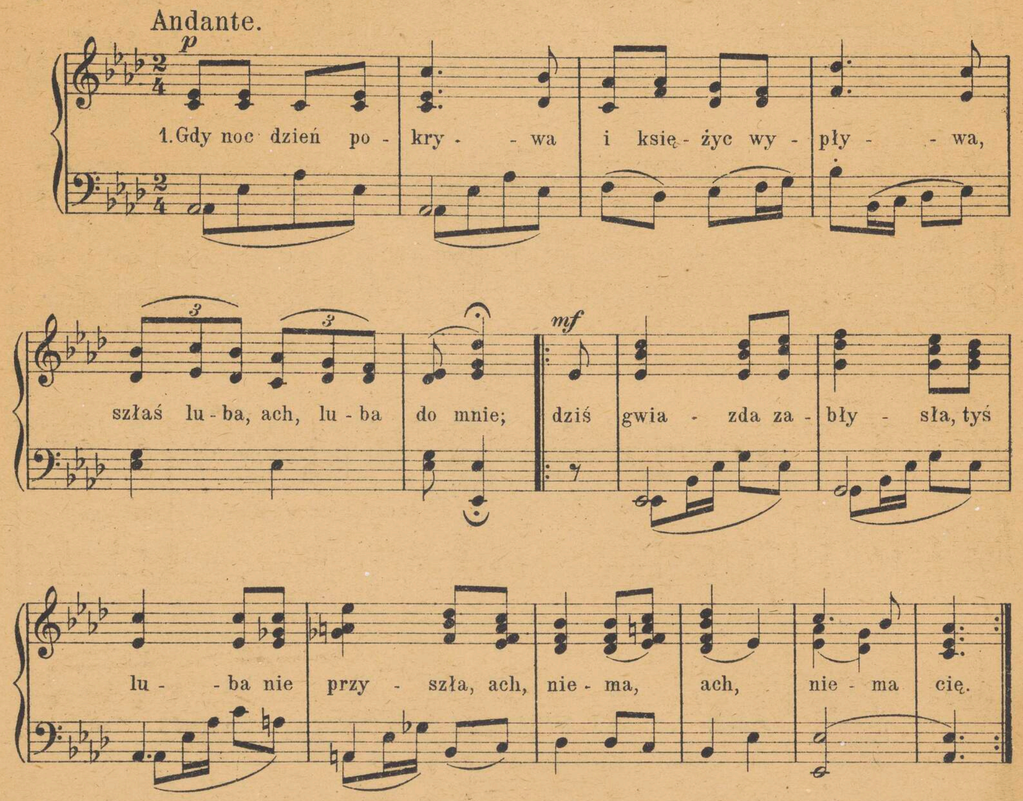

2. Góry i doliny, gdzie myśl ma upływa,
Gdziem szczęśliw i wesół był,
Gdzie byłem jak w niebie, gdziem znał tylko ciebie,
Gdziem tobą oddychał i żył.

3. Dziś już chwil tych niema, ach, niema już, niema,
Te chwile usnęły jak trup,
Te chwile usnęły, przeszłością wionęły
I zimne i ciemne jak grób.

36. Niema czego trzeba.

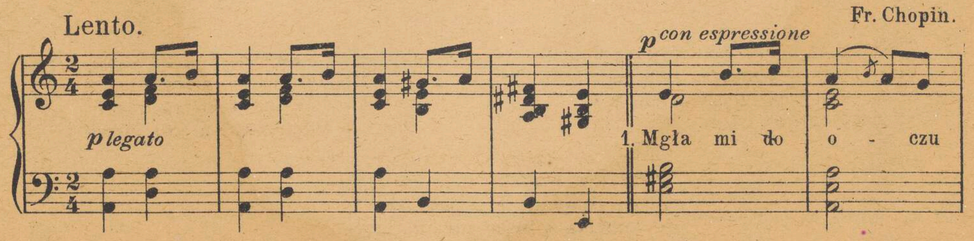

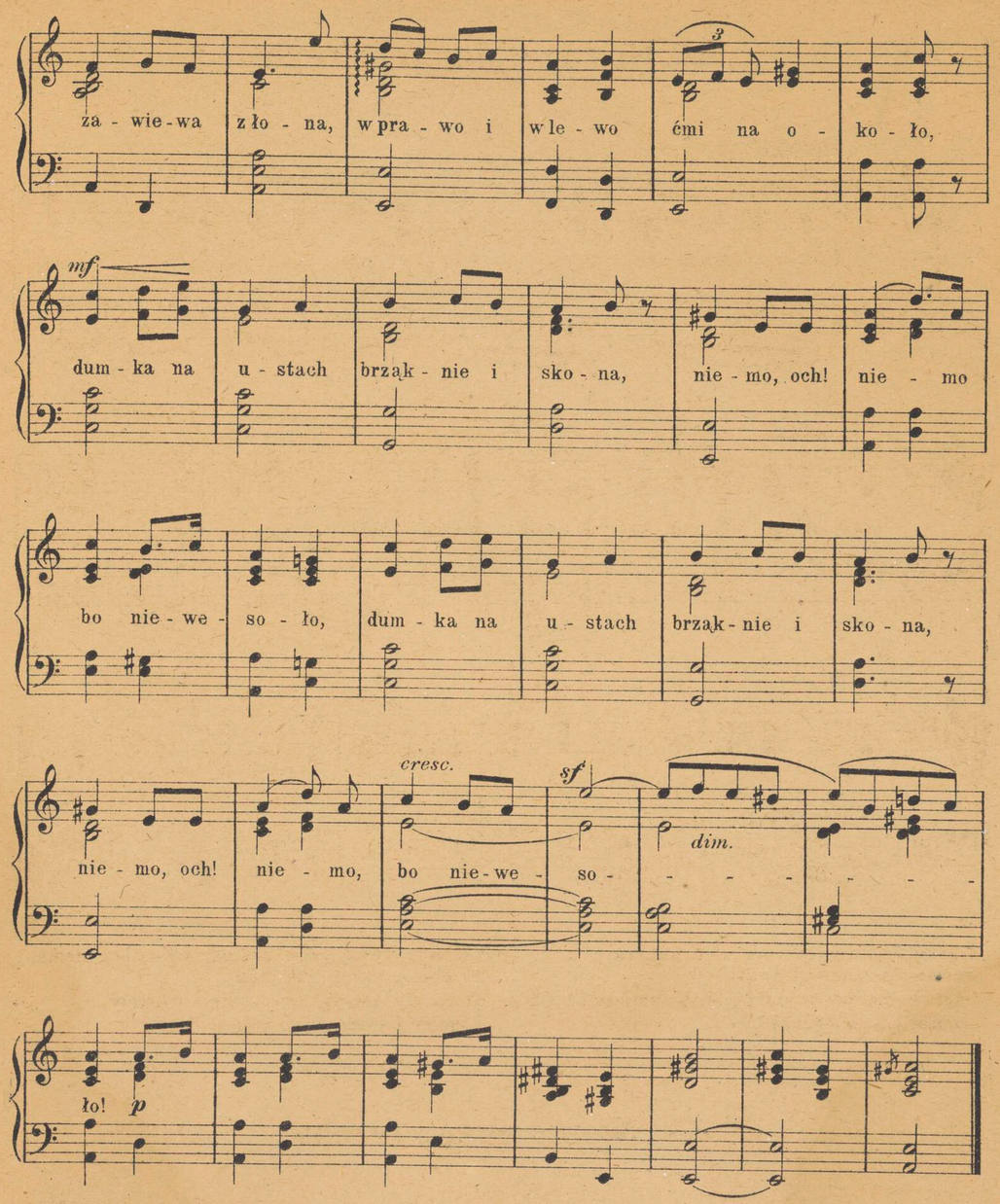

2. Niema bo, niema, czego potrzeba;
Dawno mi tutaj nudno, niemiło:
Ni mego słońca, ni mego nieba,
Ni mego czegoś, czem serce żyło.

3. Kochać i śpiewać byłoby błogo,
W cudzej tu pustce śniłbym jak w domu:
Kochać, o! kochać i niema kogo!
Śpiewać o! śpiewać i niema komu!

4. Niekiedy wzrokiem ku niebu wiercę,
Poświstom wiatru wcale nie łaję:
Zimno, o! zimno, lecz puka serce,
Że z dumką w insze odlecim kraje.

Bohdan Zaleski.

37. Pod borem sosna.

Allegretto grazioso. Mel. ludowa.

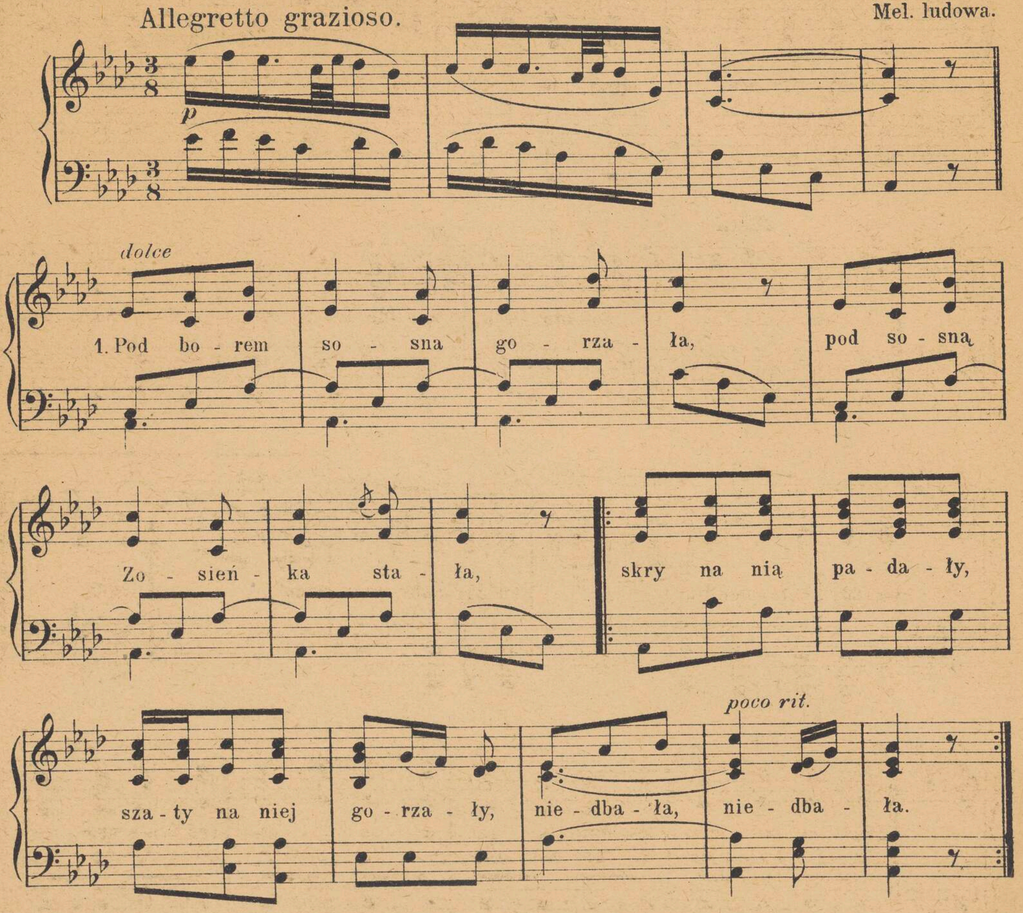

2. Przyjechał do niej stary pan,
Zarzucił na nią swój żupan,
Nie dam panu wianeczka,
Bom ja młoda dzieweczka,
On stary, on stary.

3. Przyjechał do niej młodzieniec,
Pięknie poprosił o wieniec,
Mówił do niej słóweczko:
„Siadaj ze mną dzieweczko,
Jam młody, jam młody.“

4. „Żebym wiedziała: będziesz mój?
Tobym ci dała sygnet swój,
A ten sygnet ten złoty,
Warszawskiej on roboty,
Jasieńku mój!“

38. Wnaszej wiosce.

Moderato. M. Zawadzki.

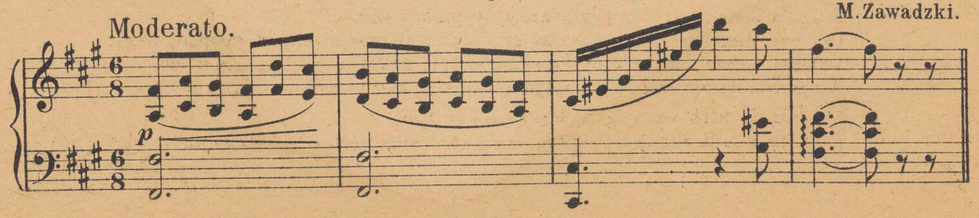

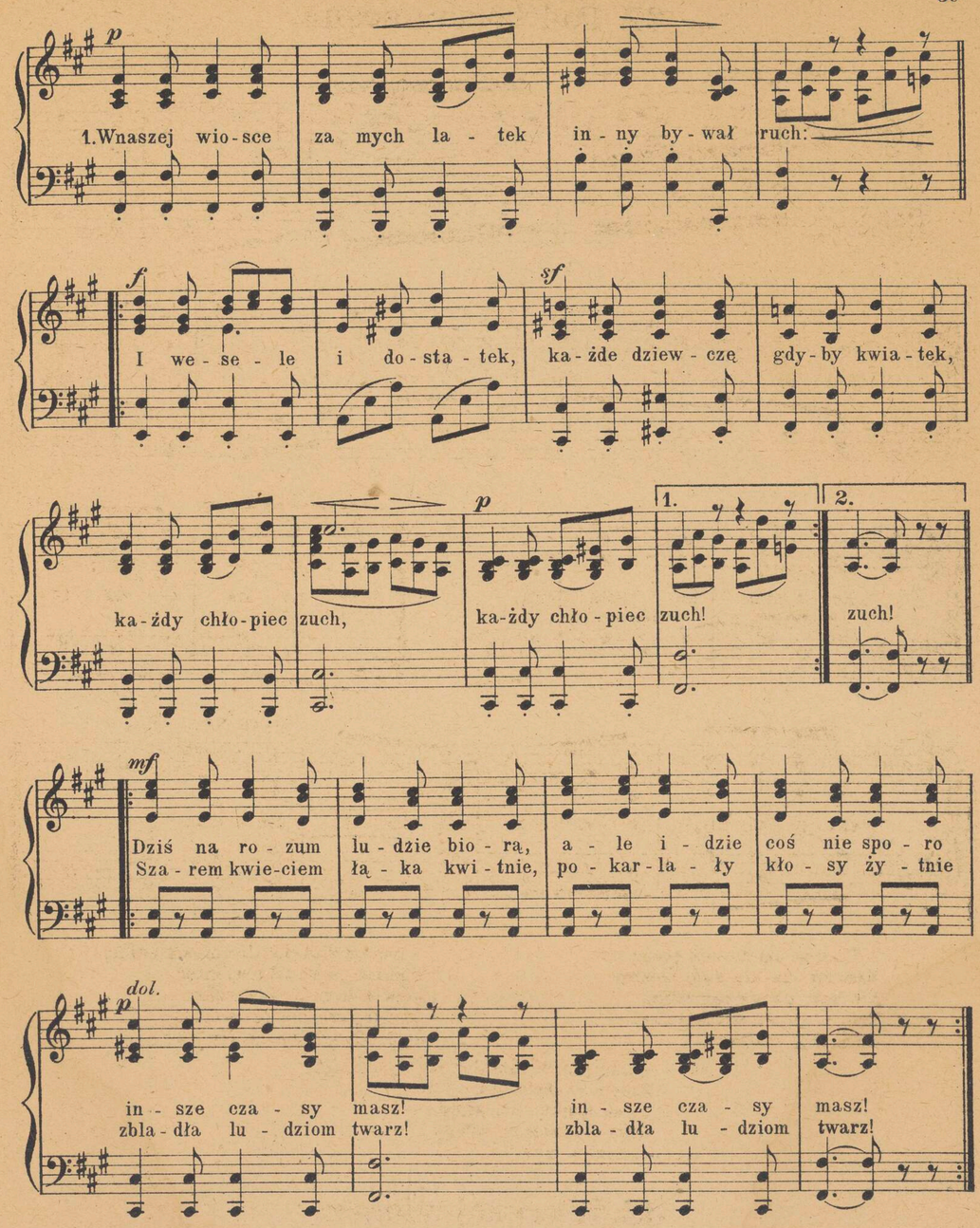

2. Czy w jesieni, czy to w wiośnie były piękne dni;
Czy pracujem, serce rośnie, czy się bawim, to rozgłośnie, aż gospoda drży!
Dzisiaj ludzie już nie tacy i do czarki i do pracy, wiem ich siłę wiem!
A ojcowie dzielni starzy spoczywają u cmentarzy wiekuistym snem.

3. Pójdę do nich na mogiłę, będę płakać rad;
Do nich miodu dzban wychylę i pogwarzę słodko, mile z ludźmi dawnych lat.

W. Syrokomla.

39. Rada.

Allegretto. St. Moniuszko.

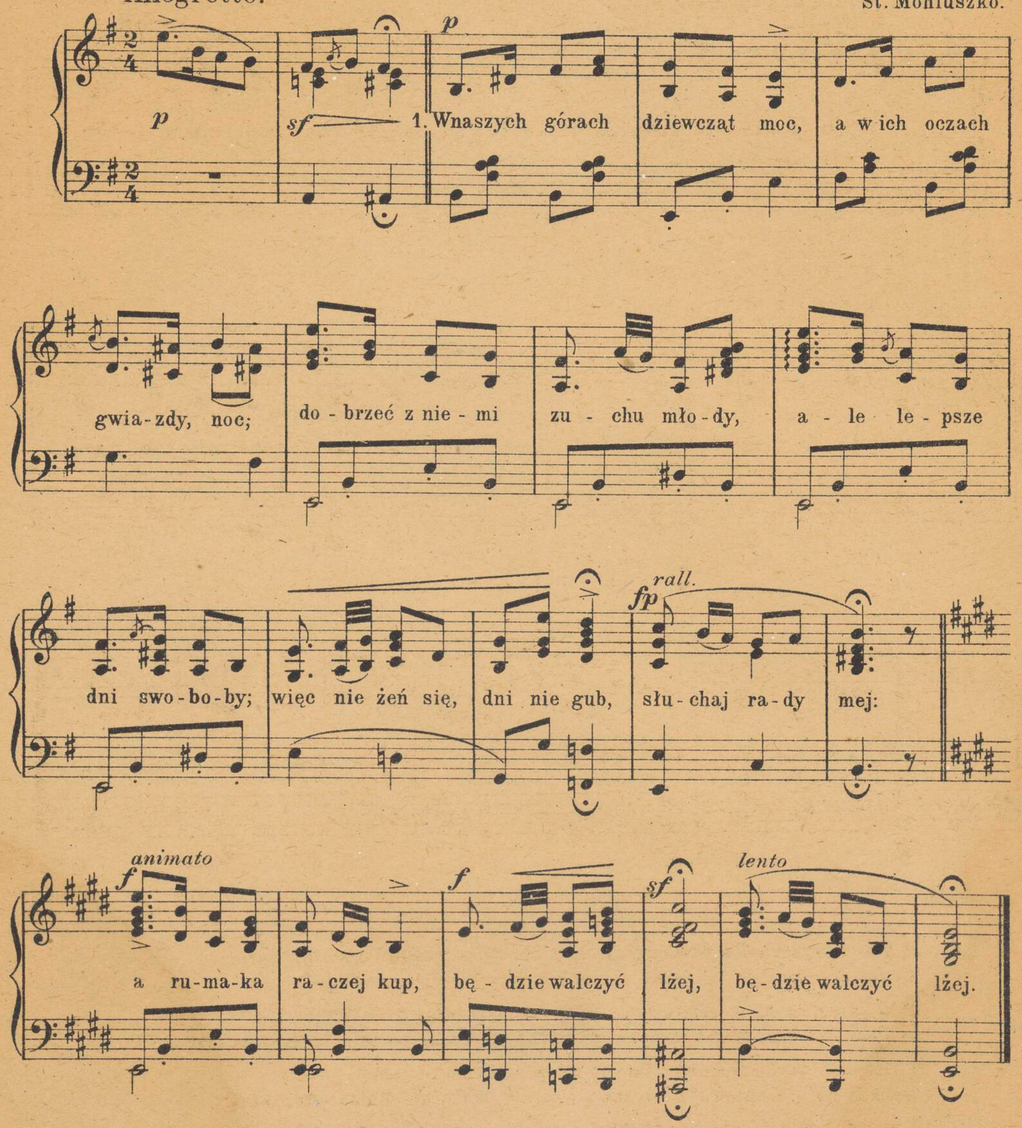

2. Kto się żeni, znam to znam, lichej doli szuka sam.
On na boje nie poleci, bo go zmiękczy głos kobiecy.
Więc nie żeń się i.t.d.

3. Ej nie zdradzi wierny koń, na nim w wodę, w ogień goń;
Leci błonią jak wiatr chyży i odległość wnet przybliży.
Więc nie żeń się i.t.d.

W. Syrokomla.

40. Cztery lata wierniem służył.

Moderato cantabile. Mel. ludowa.

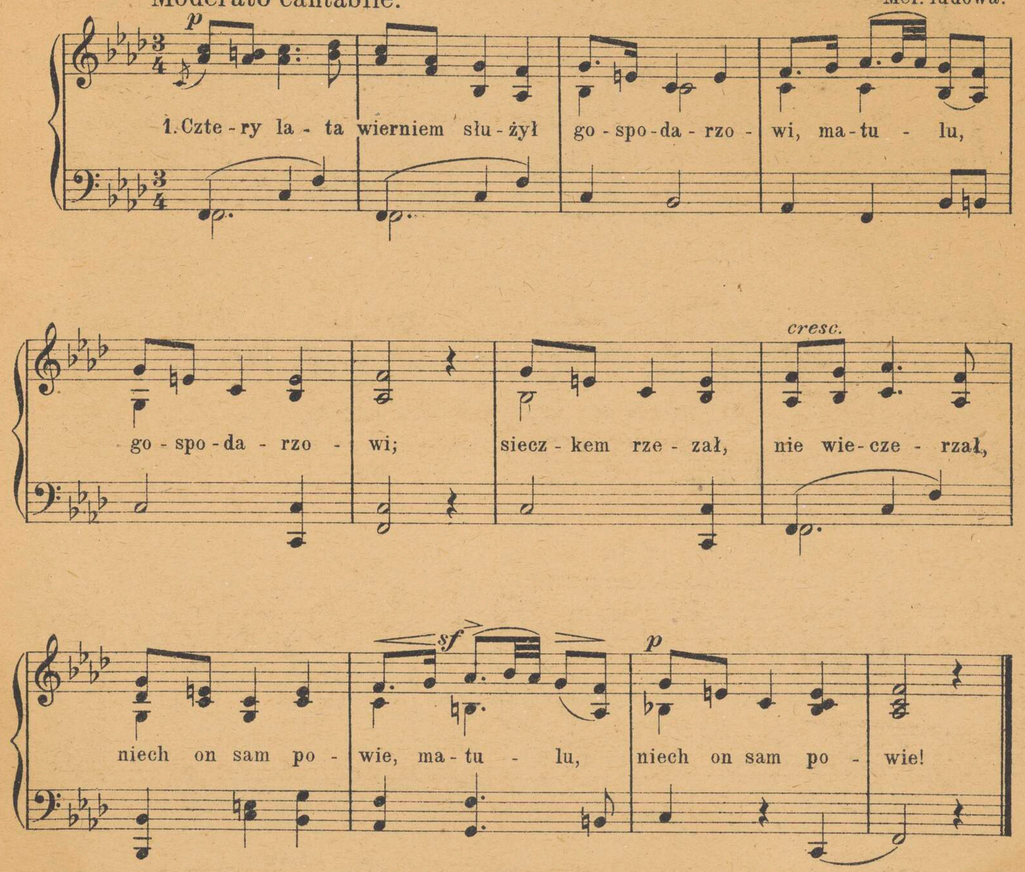

2. A to wszystko dla dziewczyny miło mi było, matulu! miło mi było,
Bo się do niej, jak do smoły, serce lepiło, matulu! serce lepiło!

3. Ni ja picia, ni ja jadła, ni ja wyspania, matulu! ni ja wyspania!
Tylkom patrzał, gdzie dziewczyna wołki wygania, matulu! wołki wygania.

4. Ganiała je do dolinki i tam je pasła, matulu! i tam je pasła,
Wianki wiła i śpiewała i biczem trzasła, matulu! i biczem trzasła.

5. I ja też tam konie pasał w onej dolinie, matulu! w onej dolinie,
Przygrywając na fujarce mojej dziewczynie, matulu! mojej dziewczynie.

6. Nie śmiałem się jej zapytać, czyby mnie chciała, matulu! czyby mnie chciała?
Bo dwa wołki, cztery krówki na wiano miała, matulu! na wiano miała.

7. Przyszedł Wojtek do matusi i wziął dziewczynę, matulu! i wziął dziewczynę
A ja teraz nieszczęśliwy już chyba zginę, matulu! już chyba zginę.

41. Wezmę ja kontusz.

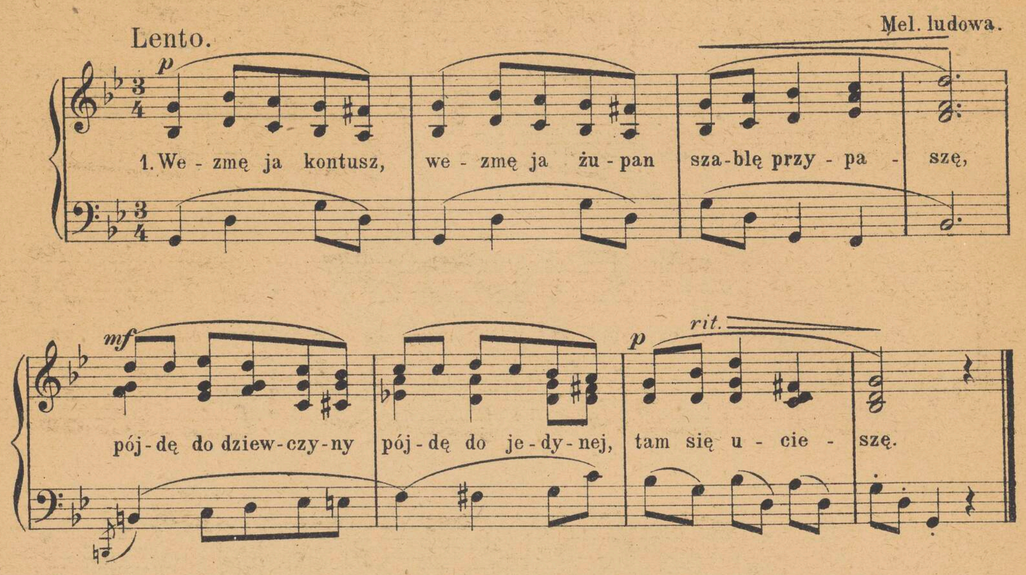

2. Wyszła dziewczyna, wyszła jedyna, jak różany kwiat,
Rączki załamała, oczki zapłakała, zmienił się jej świat.

3. Czego ty płaczesz, czego żałujesz, dziewczyno moja?
Jakże nie mam płakać, jakże nie żałować, nie będę twoja.

4. Będziesz ty moja, będziesz jedyno, będziesz dalibóg;
Ludzie mi cię rają i rodzice dają i sam sędzia Bóg.

5. Ty pójdziesz górą, ty pójdziesz górą, a ja doliną,
Ty zakwitniesz różą, ty zakwitniesz różą, a ja kaliną.

6. Ty pójdziesz polem, ty pójdziesz polem, a ja lasami,
Ty się zmyjesz wodą, ty się zmyjesz wodą, a ja zaś łzami.

7. Ty pójdziesz drogą, ty pójdziesz drogą a ja gościńcem,
Ty będziesz panną, ty będziesz panną, a ja młodzieńcem.

8. A jak pomrzemy, a jak pomrzemy, każemy sobie,
Złote litery, złote litery wyryć na grobie.

9. A jak kto przejdzie, a jak kto przejdzie, przeczyta sobie:
„Złączona miłość, złączona miłość, leży w tym grobie!“

42. Dola.

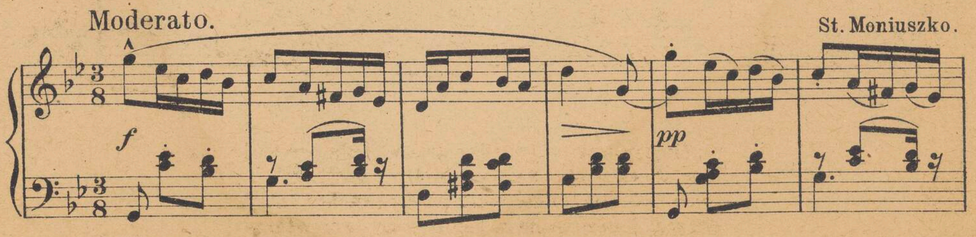

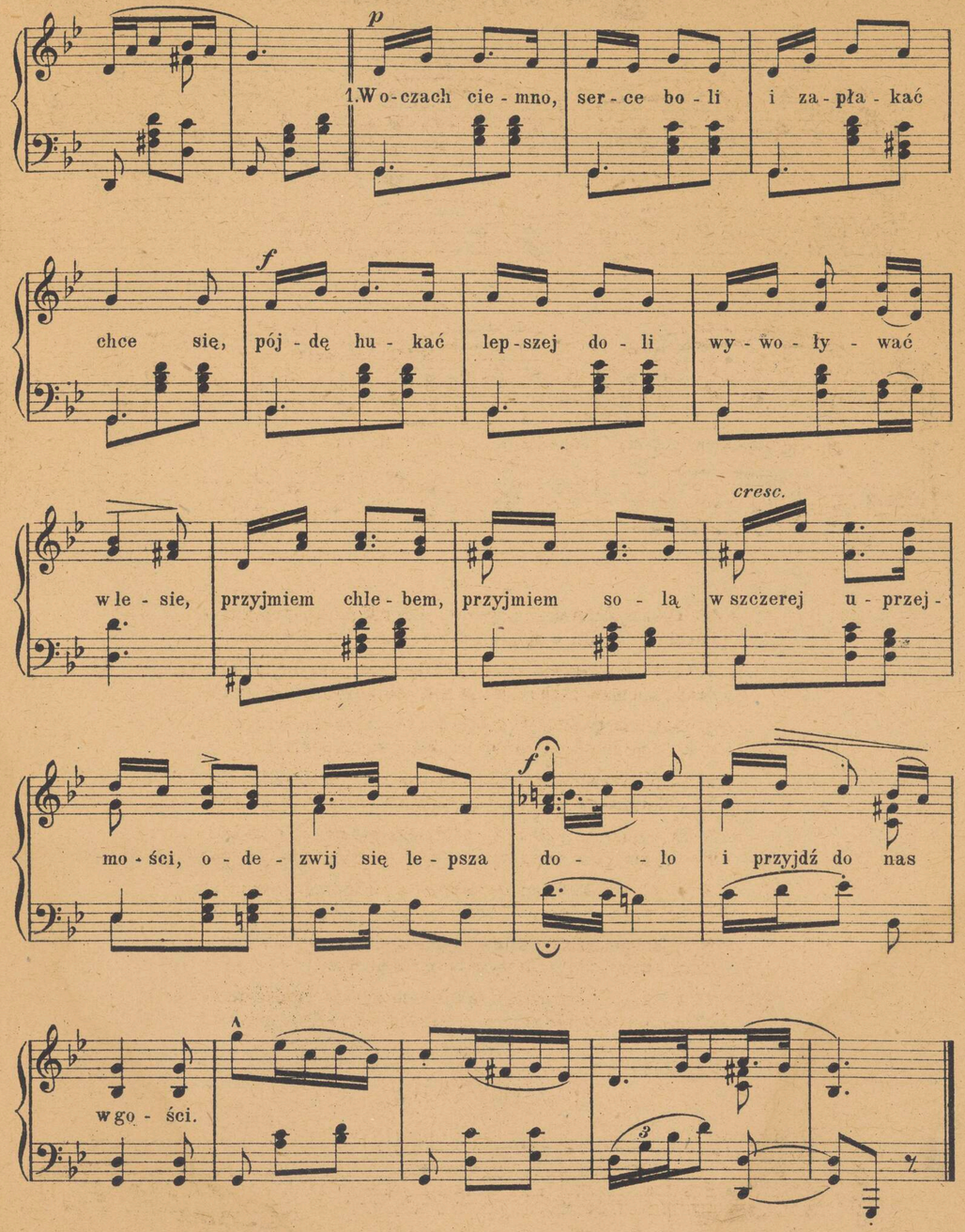

2. Między wzgórki, między drzewa wołam w leśnej ciszy;
Ale słowa wiatr odwiewa, dola nie posłyszy!
Piosnko moja! ej nie tobie przebić wicher burzy,
Wracaj jęczeć samá w sobie, kędy serce wtórzy.

W. Syrokomla.

43. Porównaj Boże.

Andante. Mel. ludowa.

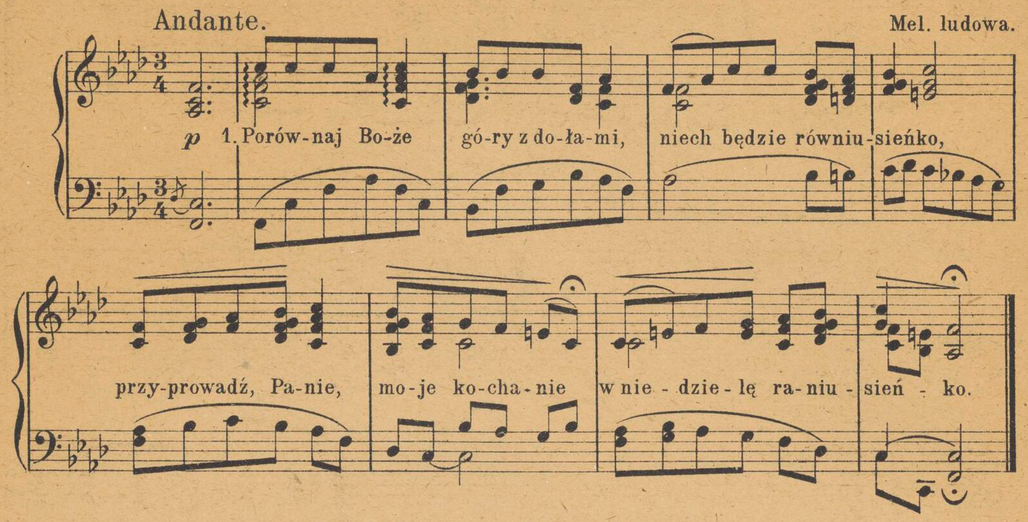

2. A czy w niedzielę, czy nie w niedzielę,
Nie dbam choć konika strudzi,
Bo moje serce strapione wielce,
Najnieszczęśliwsza ja z ludzi.

3. I ta lilija w mym ogródeczku,
Co przedtem tak bujała,
Teraz nie buja i ta dziewczyna,
Co hulała, już nie hula.

44. Gdzie to jedziesz Jasiu?

Mel. I.

Moderato. Mel. ludowa.

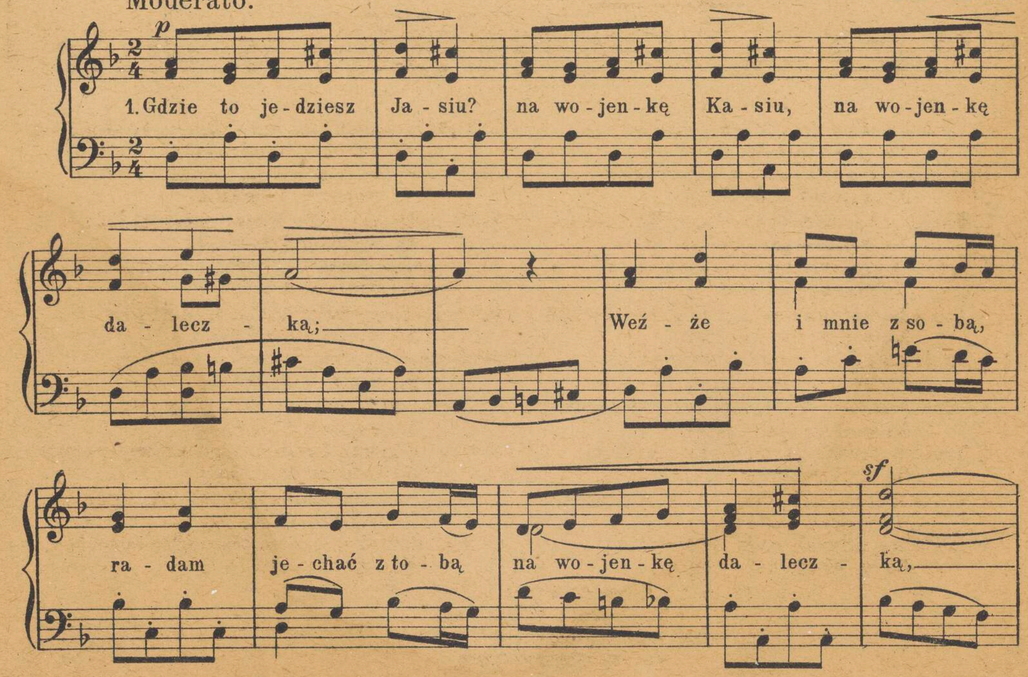

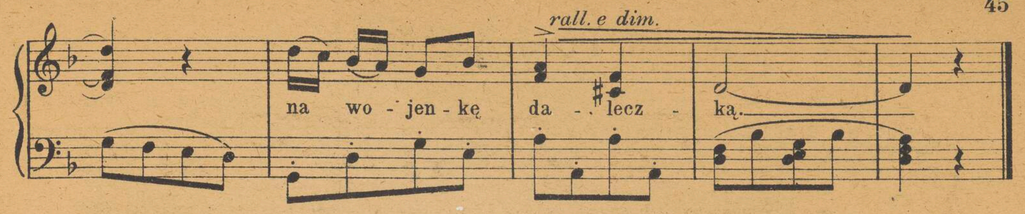

Mel. II.

Lento.

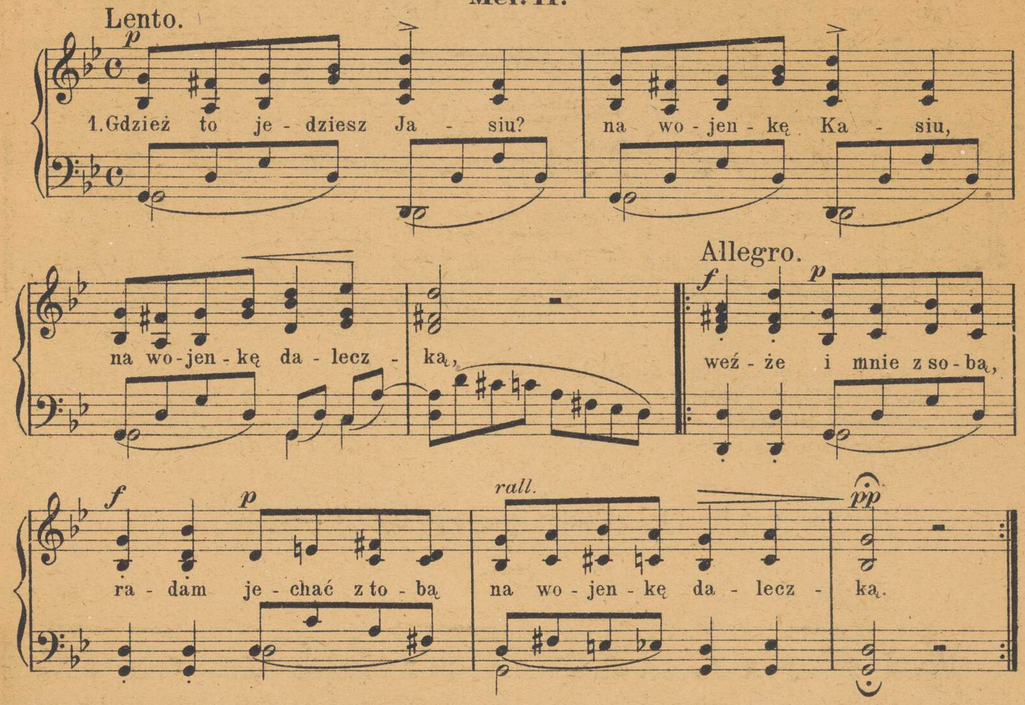

2. Co będziesz robiła, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Będę chusty prała, złotem wyszywała,
Na wojence daleczkiej.

3. Gdzież je będziesz prała, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
U króla w ogrodzie, na bieżącej wodzie,
Na wojence daleczkiej.

4. Gdzie będziesz suszyła, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
U króla na górze, na jedwabnym sznurze,
Na wojence daleczkiej.

5. Gdzie będziesz maglować, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
U króla w piwnicy, w tej złotej męglicy,
Na wojence daleczkiej.

6. Gdzie je będziesz chować, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
U króla we skrzyni, co ją tysiąc czyni,
Na wojence daleczkiej?

7. Pod czem będziem spali, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Jest na morzu trzcina, to moja pierzyna,
Na wojence daleczkiej.

8. Co będziemy jedli, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Są w boru orzechy, to nasze pociechy,
Na wojence daleczkiej.

9. Co będziemy pili, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej.
Jest piwo w piwnicy u króla w stolicy,
Na wojence daleczkiej.

10. Gdzie będziesz spoczywać, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej.
Jest przy morzu kamień, odpoczniemy na nim,
Na wojence daleczkiej.

11. Kto nas będzie budzić, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej.
Jest ci ptaszek wszędzie, ten nasz budzić będzie,
Na wojence daleczkiej.

12. Czem się będziesz bawić, Kasiu, Kasineczku,
Na wojence daleczkiej?
Ułowimy rybkę, włożymy w kolebkę,
Na wojence daleczkiej.

45. W polu lipeńka.

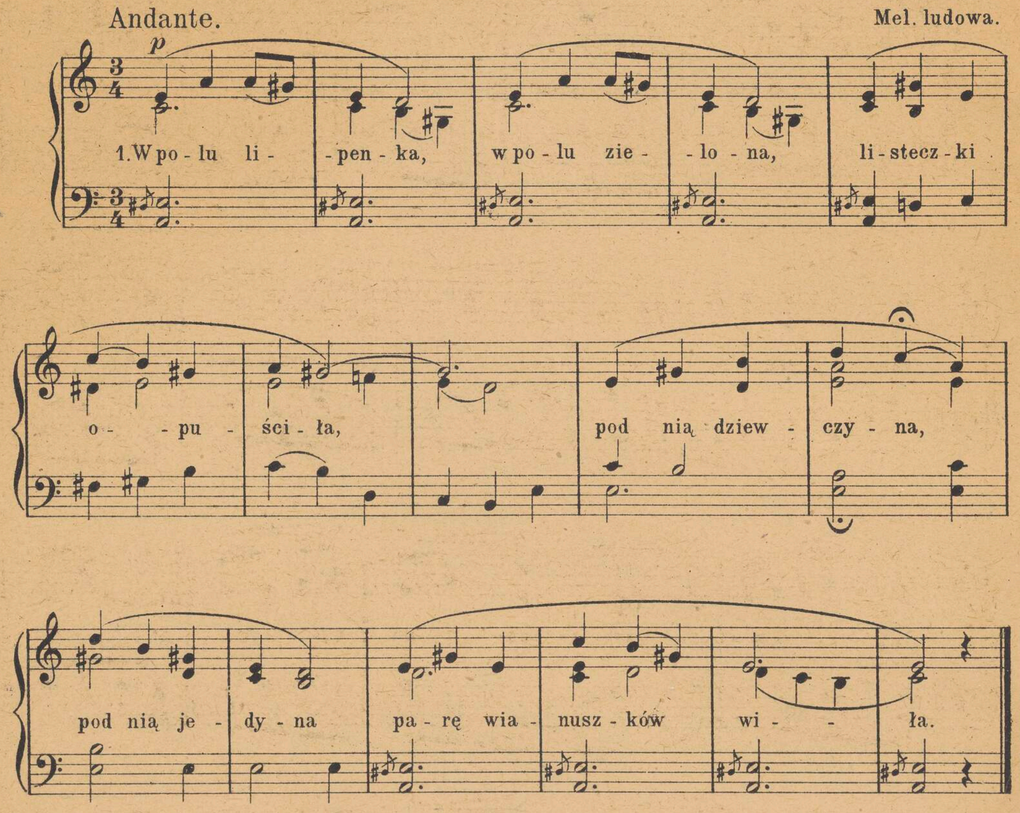

2. Oj czego płaczesz moja dziewczyno,
Ach cóż ci za niedola?
Oj nie płacz Kasiu, smutnaś po Jasiu,
Ach będzież ci go miała.

3. O mój Jasieńku, o mój jedyny,
Dostałać mi się szkoda,
Uwiłam ci ja parę wianuszków,
Zabrała mi je woda.

4. Moja dziewczyno, moja jedyna,
Nie kłopocz ty się o mnie.
Oj mam ja parę białych łabędzi,
Popłynąć one po nie.

5. Już jeden płynie, po rokicinie,
Goni za wiankiem strzałą,
Już drugi płynie, aż się odhynie,
Ale z pociechą małą.

6. Łabędzie płyną, wianeczki toną,
Bystra je woda garnie,
Moje wianeczki z drobnej ruteczki,
Mamli was stracić marnie?

7. Łabędzie płyną, wianeczki giną,
Bystra je woda niesie,
Nie masz wianeczka, moja dzieweczka,
Już ja cię nie pocieszę.

8. Łabędzie w róćcie, serca nie smućcie,
Wianeczka nie przyniósły
Tylko rąbeczek, to na czepeczek,
Na twoje złote włosy.

46. Już miesiąc zaszedł.

Laura i Filon.

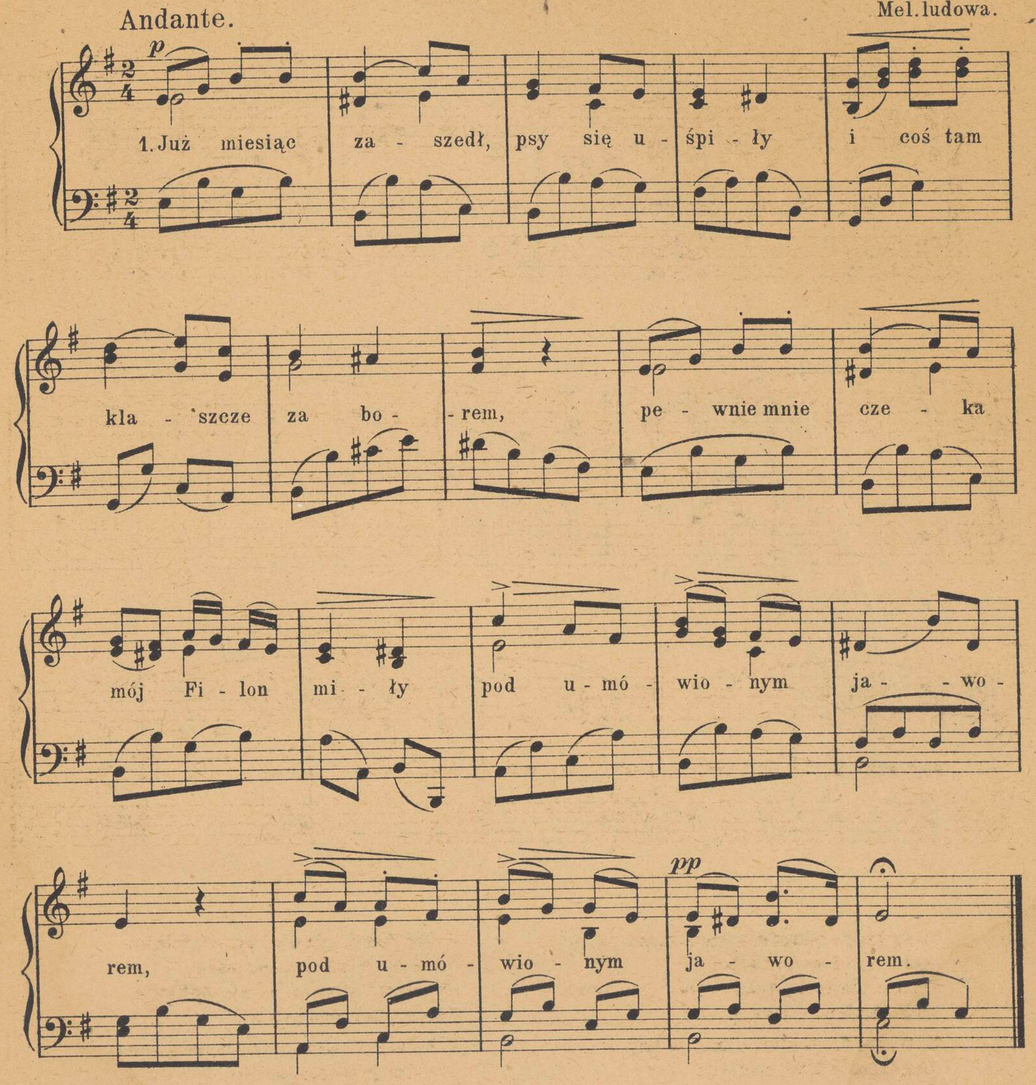

2. Nie będę sobie warkocz trefiła,
Tylko włos zwiążę splątany,
Bobym się jeszcze bardziej spóźniła,
A mój tam tęskni kochany.

3. Wezmę z koszykiem maliny moje
I tę plecionkę różową;
Maliny będziem jedli oboje,
Wieniec mu włożę na głowę.

4. Prowadź mię teraz miłości śmiała,
Gdybyś mi skrzydła przypięła,
Żebym najprędzej bór przeleciała,
Potem Filona ścisnęła.

5. Oto i jawor: nie masz miłego,
Widzę, że jestem zdradzona!
On z przywiązania żartuje mego,
Kocham zmiennika Filona.

Fr. Karpiński.

47. Za chlebem.

Moderato.

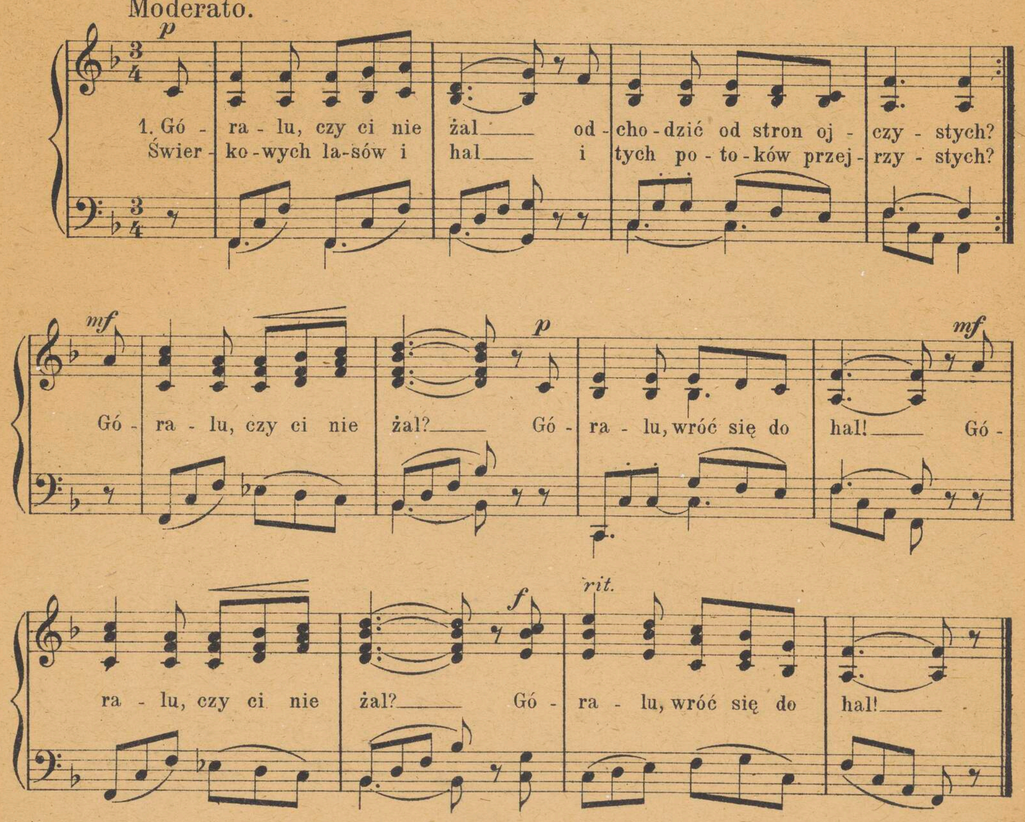

2. Góral na góry spoziera
I łzy rękawem ociera:
I góry porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!

3. Góralu, wróć się do hal!
W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
Cóż z nimi będzie? ach, kto wie?
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!

4. A góral jak dziecko płacze:
Może już ich nie zobaczę,
I starych porzucić trzeba
Dla chleba, panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal!
Góralu, wróć się do hal!

5. Góralu, nie odchodź nie!
Na wzgórku u męki Boskiej,
Tam matka twa płacze cię;
Uschnie z tęsknoty i troski.
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!

6. On zwiesił głowę i wzdycha:
Oj, dolaż moja, rzekł z cicha,
I matkę porzucić trzeba,
Dla chleba, panie, dla chleba.
Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!

7. Góralu, żal mi cię żal!
I poszedł z grabkami, z kosą,
I poszedł z gór swoich w dal,
W gunce starganej szedł boso.
Góralu, żal mi cię żal!
Góralu, wróć się do hal!

M. Bałucki.

48. Dumka o Wandzie.

Allegretto.

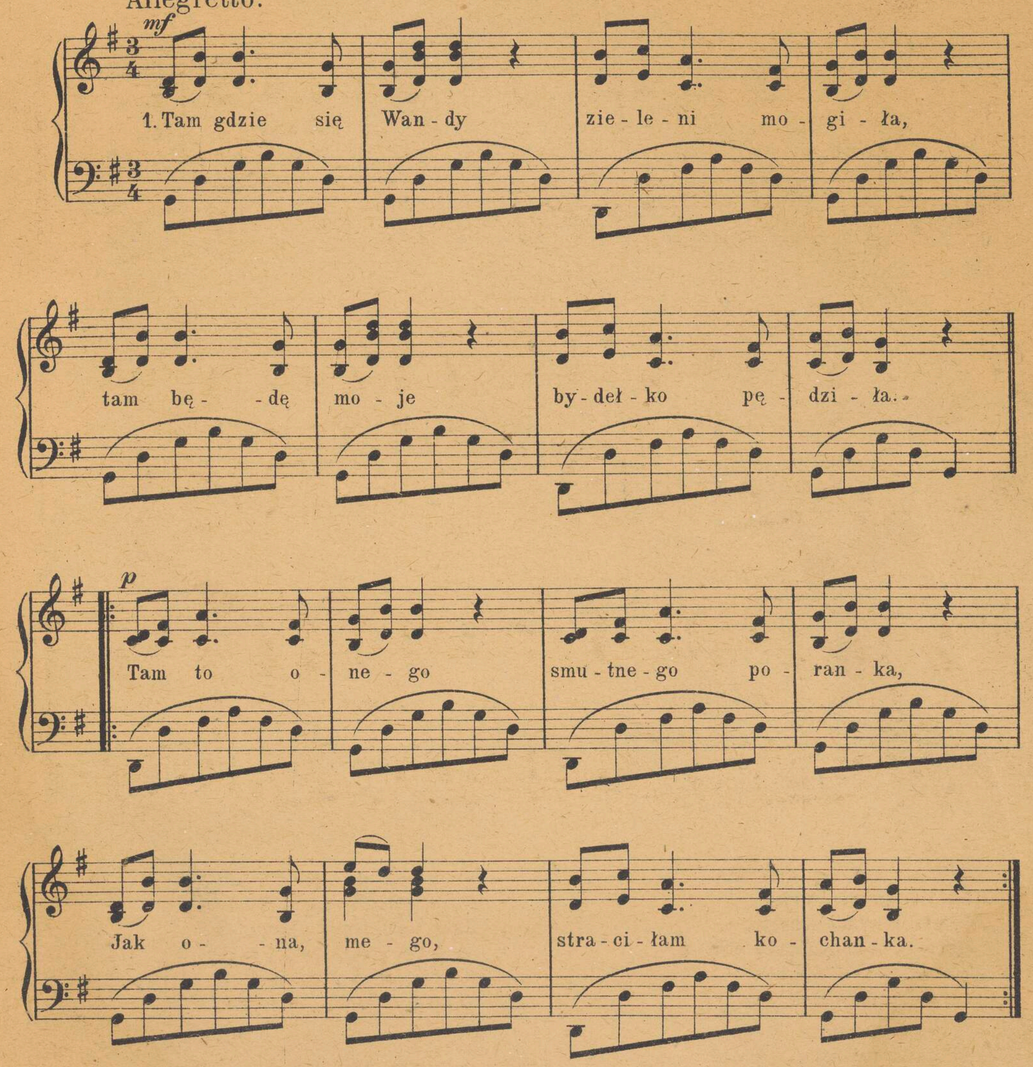

2. Właśnie się ziemia w kwiaty przystrajała,
Trzoda wesoło po łące bujała.
Tu stąd jej strzegąc, siadłam u kądzieli,
On siedział przy mnie i stąd mi go wzięli.

3. Dalej ku Wiśle, gdzie brzoza nagięta,
Pasały także sąsiadów dziewczęta,
Tylko ujrzały, jak go wiodły czaty,
Zaraz po matkę pobiegły do chaty.

4. Z razu już nie wiem, co się ze mną działo,
Co mi prawili, na nic się nie zdało.
Ta tylko piosnka w myśli mi utkwiła,
Bo mnie nią matka w mym żalu tuliła.

5. „Ma brzegu Wisły, blisko Krakowa,
Dla swego kraju zginęła królowa;
Wanda się zwała, obcego nie chciała,
Choć mu od dawna swe serce oddała."

49. Hej ty Wisło.

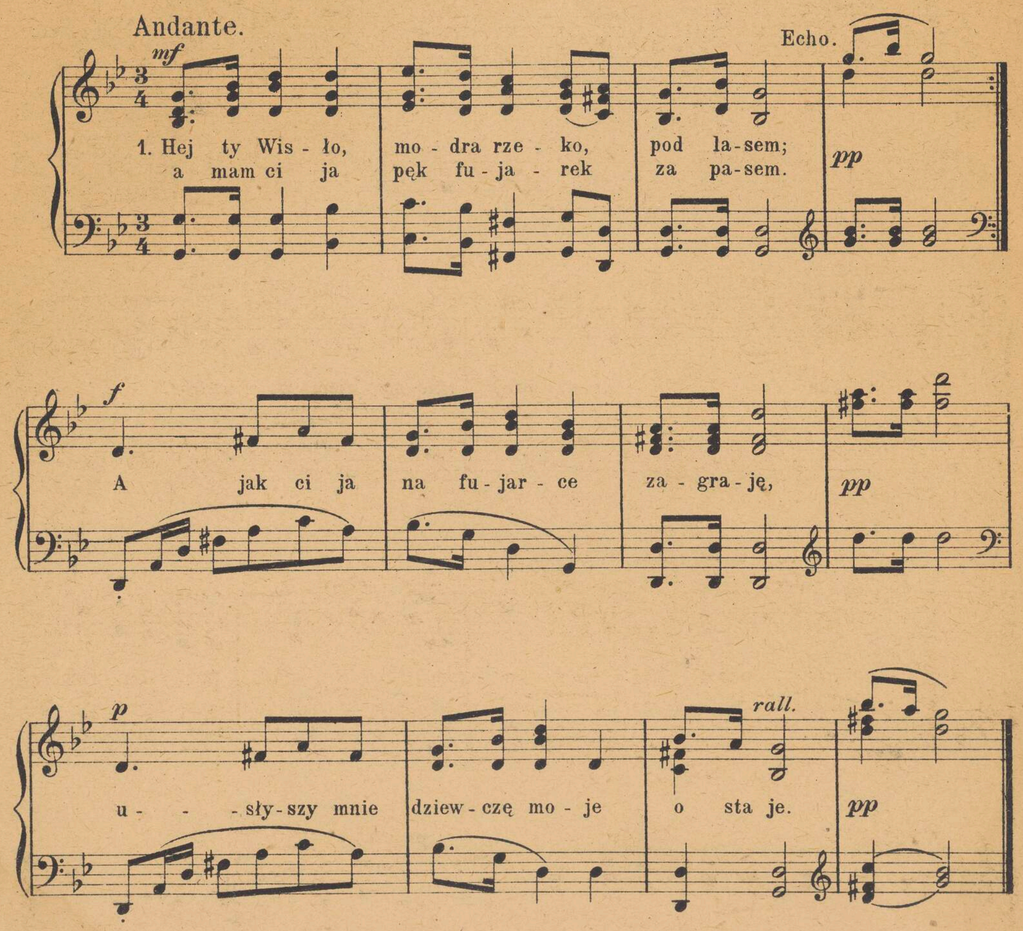

2. Nasza Wisła, modra rzeka, niby kwiat.
I płynie se het daleko w obcy świat.
I płynie se het daleko aż w morze,
Co tak czarne, niby rola, mój Boże!

3. Hej dziewczyno, hej kalino, nie płacz mi,
I oczkami jak gwiadkami zaświeć mi.
Bo flisowie już wracają, waraha!
A echa znów powtarzają: waraha!

50. Dumka litewska.

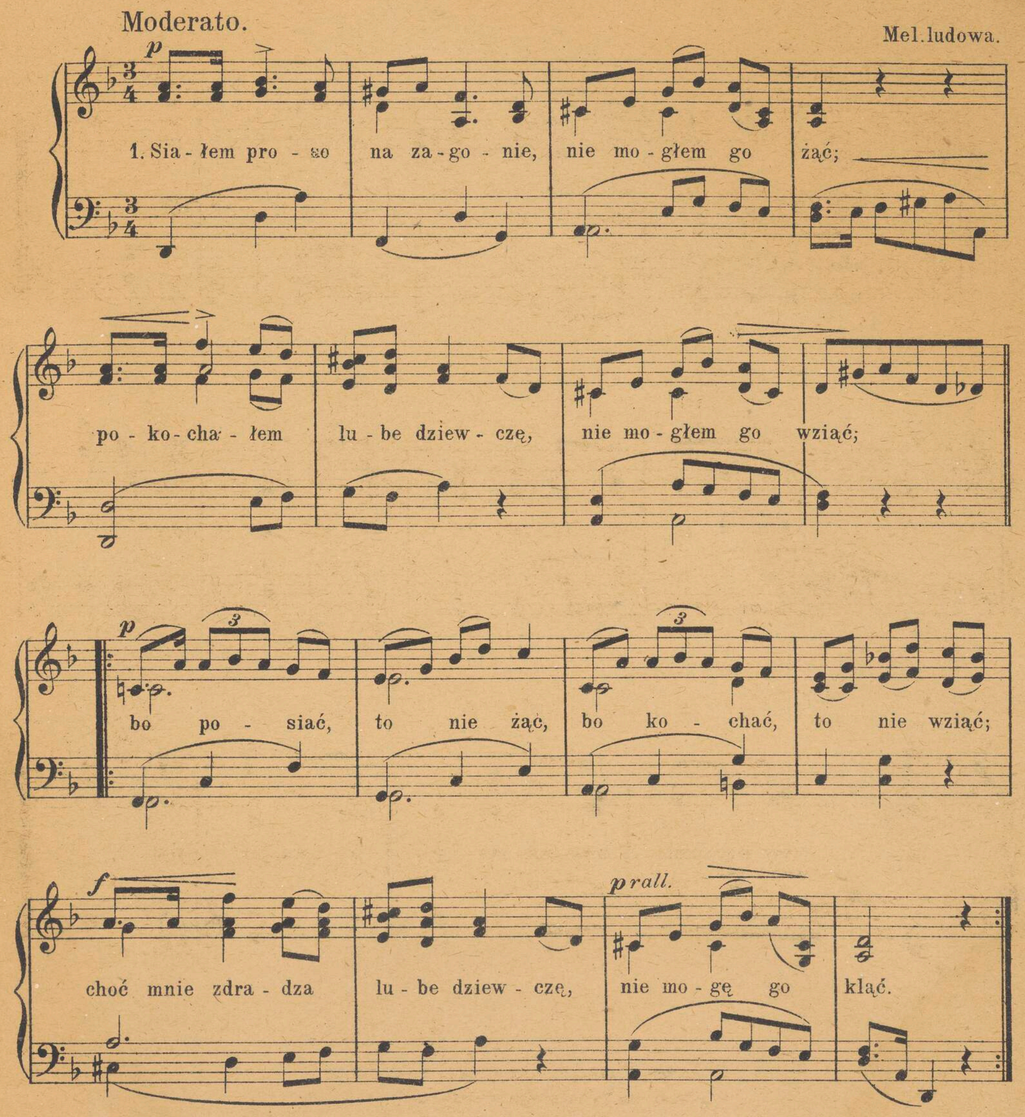

2. Proso zeszło, lecz przed żniwem zbił je nagły grad;
Moją miłość ku dziewczęciu zły zepsował świat.
Plon zboża zniszczył grad, dziewczęcia nie dał świat;
Choć zawiodła me nadzieje, wspominam ją rad.

3. Przyszła zima, młode siewy zimny kryje śnieg,
I me serce czasem ziębi smutny życia bieg.
Lecz słońce topi śnieg, mnie słodzi życia bieg;
Mej miłości nie zagłuszy nawet grobu brzeg.

F. M. Geidel w Lipsku.

MUZEUM TEATRALNE • Warszawa
ZBIORY
J. Grubowskiego
• Teatr Wielki-Opera Narodowa •

MT/XIV/463/1
akc 18/2008

MUZEUM TEATRALNE • Teatr Wielki-Opera Narodowa • J. Grubowskiego ZBIORY

400
234142
2.11.88

Wydanie V.

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt I.

Część 1.

Dumki polskie

na fortepian

z podłożonym tekstem d

opracował

Otton Mieczysław

OP. 58. C

KRAKÓW

Skład główny w księgarni A. Piv

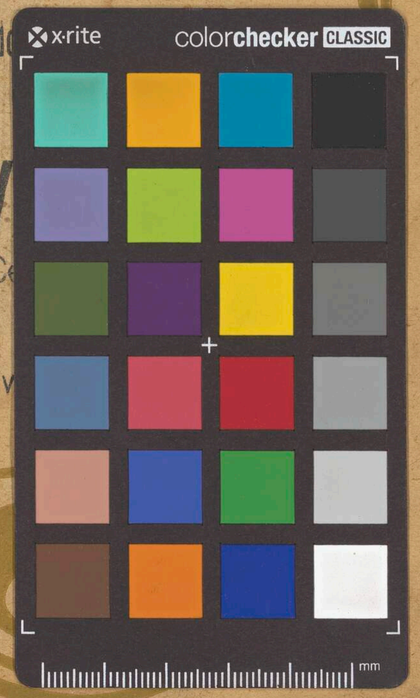

F.M. Geidel Leipsic.